



Środa
10 lutego 2021
Nr 33



3,50 ZŁ W TYM 8% VAT

LIST OTWARTY

do władz Rzeczypospolitej Polskiej i liderów ugrupowań politycznych

Zwracamy się w sprawie zapowiadanego nowego, dodatkowego obciążenia mediów działających na polskim rynku, myląco nazywanego „składką”, wprowadzaną pod pretekstem Covid-19.

Jest to po prostu haracz, uderzający w polskiego widza, słuchacza, czytelnika i internautę, a także polskie produkcje, kulturę, rozrywkę, sport oraz media.

Wprowadzenie go będzie oznaczać:

1. osłabienie, a nawet likwidację części mediów działających w Polsce, co znacznie ograniczy społeczeństwu możliwość wyboru interesujących go treści,
2. ograniczenie możliwości finansowania jakościowych i lokalnych treści. Ich produkcja daje obecnie utrzymanie setkom tysięcy pracowników i ich rodzinom oraz zapewnia większości Polaków dostęp do informacji, rozrywki oraz wydarzeń sportowych w znaczącej mierze bezpłatnie,
3. pogłębienie nierównego traktowania podmiotów działających na polskim rynku medialnym, w sytuacji gdy media państwowe otrzymują co roku z kieszeni każdego Polaka 2 mld złotych, media prywatne obciąża się dodatkowym haraczem w wysokości 1 mld zł,
4. faktyczne faworyzowanie firm, które nie inwestują w tworzenie polskich, lokalnych treści kosztem podmiotów, które w Polsce inwestują najwięcej. Według szacunków, firmy określane przez rząd jako „globalni cyfrowi giganci” zapłacą z tytułu wspomnianego haraczu zaledwie ok. 50 - 100 mln zł w porównaniu do 800 mln zł, jakie zapłacą pozostałe aktywne lokalnie media.

Skandaliczne jest również niesymetryczne i selektywne obciążenie poszczególnych firm. Dodatkowo niedopuszczalna w państwie prawa jest próba zmiany warunków koncesyjnych w okresie ich obowiązywania.

Jako media działające od wielu lat w Polsce nie uchylamy się od ciążących na nas obowiązków i społecznej odpowiedzialności. Co roku płacimy do budżetu Państwa rosnącą liczbę podatków, danin i opłat (CIT, VAT, opłaty emisyjne, organizacje zarządzające prawami autorskimi, koncesje, częstotliwości, decyzje rezerwacyjne, opłata VOD itd.). Własną działalnością charytatywną wspieramy też najsłabsze grupy naszego społeczeństwa. Wspieramy Polaków, jak i rząd w walce z epidemią, zarówno informacyjnie, jak i przeznaczając na ten cel zasoby warte setki milionów złotych.

Zdecydowanie sprzeciwiamy się więc używaniu epidemii jako pretekstu do wprowadzenia kolejnego, nowego, wyjątkowo dotkliwego obciążenia mediów. Obciążenia trwałego, które przetrwa epidemię Covid-19.

Sygnatariusze listu

Agencja Wydawnicza AGARD	Green Content sp. z o.o.	Marshal Academy	TV Spektrum sp. z o.o.
Ryszard Pajura	Gremi Media S.A.	Music TV sp. z o.o.	TVN S.A.
Agora S.A.	Grupa Eurozet	Muzo.fm sp. z o.o.	Tygodnik Powiatu Wołowskiego
AMS S.A.	Grupa Interia.pl sp. z o.o.	naTemat.pl	Kurier Gmin
Bonnier Business	Grupa Radiowa Agory sp. z o.o.	Polityka	Tygodnik Powszechny
Burda Media Polska	Grupa RMF	Polska Press Grupa	Wydawnictwo Bauer
CANAL+	Grupa Wirtualna Polska	Ringier Axel Springer Polska	Wydawnictwo Dominika Księskiego
Dziennik Trybuna	Grupa ZPR	STAVKA sp. z o.o.	Wulkan
Dziennik Wschodni	Helios S.A.	Superstacja sp. z o.o.	Wydawnictwo Magraf
Edipresse Polska	Infor Biznes	Telewizja Polsat sp. z o.o.	Wydawnictwo Nowiny
Eleven Sports Network sp. z o.o.	Kino Polska TV S.A.	Telewizja Puls sp. z o.o.	Zakopiańskie Towarzystwo
Gazeta Radomszczańska	Lemon Records sp. z o.o.	TIME S.A.	Gospodarcze - Tygodnik Podhalański

Pogoda w regionie

Dzisiaj

-8°C
-14°C

Barometr
1006 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 9 km/h
Uwaga
biomet niekorzystny

Czwartek -7°C -12°C
Piątek -6°C -14°C
Sobota -5°C -13°C

Uwaga: do soboty biomet niekorzystny

Monika Kaczyńska
redakcja.krakow@polskapress.pl

RESTAURATORZY
UKARANI
ZA PROTESTY?

Felieton

Jeszcze tylko tydzień, pomyślałam, gdy premier poinformował o otwarciu teatrów, kin, basenów. Prawdopodobnie jak dziesiątki tysięcy Polaków zaczęłam planować kolejność filmów, które koniecznie chcę zobaczyć na dużym ekranie, liczyć nieobejrzane sztuki i przeszukałam szufladę w poszukiwaniu kostiumu kąpielowego. Ale gdy już minęła mi pierwsza euforia, z całą mocą dopadła mnie świadomość, że chaos w walce z pandemią nie zmalał ani na jotę.

Kilkanaście tygodni temu rząd ogłosił, że obostrzenia będą uzależnione od strefy, w której znajdzie się dany powiat. Przynależność do nich miała być określana na podstawie liczby zachorowań. I co? I wystarczyło kilka tygodni, aby ktokolwiek przestał zwracać uwagę na statystyki, o luzowaniu obostrzeń nie mówiąc. Premier i mini-

strowie wyrażali publicznie obawę o to czy uda się zaszcześcić odpowiedni odsetek Polaków, sugerując, że powodem może być nasza niechęć do szczepień. I znów martwili się nie o to, o co powinni. Bo na szczepienia wala tłumy, a jedyny kłopot w tym, że nie bardzo jest czym zaszcześcić wszystkich chętnych.

Nie mogą też pozbyć się wrażenia, że na zniesienie kolejnych obostrzeń poczekalibyśmy dłużej, gdyby nie coraz bardziej otwarcie wyrażany sprzeciw i zasadna zapewne obawa, że jeszcze tydzień lub dwa i przestregania ograniczeń nie wymusi nawet stojący przy każdym policjant.

Trudno znaleźć
racjonalne powody, dla
których ograniczenia
dla gastronomii nie
zostały złuzowane

Niestety, luzowanie ograniczeń nie objęło w żadnej mierze, dogorywającej od miesięcy gastronomii. Racjonalnych powodów takiej decyzji trudno się dopatrzeć. Czyżby rząd postanowił ukarać tych, którzy w desperacji się zbuntowali? Cóż i ten kij ma dwa końce...

Chrońmy nasze dane
i bądźmy ostrożni w sieci

Rozmowa

Wideokonferencje czy rozmowy handlowe mogą często być podsłuchiwane przez osoby do tego nieuprawnione, zwłaszcza konkurencję. Jak zatem zadbać o bezpieczeństwo w sieci, szczególnie w sprawach służbowych? O tym mówi Paulina Woźniak, prezes Zarządu Coders House, twórca komunikatora TokLok.

Im częściej korzystamy z komunikatorów, tym większe ryzyko, że padniemy ofiarą oszustwa czy przestępstwa. Jak możemy się tego ustrzec?

Wszyscy dzisiaj używamy portali społecznościowych. Wrzucamy mnóstwo zdjęć, co aktualnie robimy lub gdzie jesteśmy, dzielimy się przemyśleniami. W informacjach wręcz zamieszczamy swój numer telefonu. Dzięki temu podajemy w łapczywym naszym daniu jak na tacy. Pamiętajmy, by dzielić się takimi informacjami z dużym rozsądkiem i nie dawać



FOT. LIFESTYLE COACHING

- Dzielimy się informacjami w sieci z rozsądkiem - radzi Paulina Woźniak

dostępu do wrażliwych danych. Musimy zwracać na to uwagę.

Mamy również wiele komunikatorów, pomocnych podczas pracy zdalnej. Są bezpieczne?

Większość nie jest odpowiednio zabezpieczona, więc wszelkie dane, które przesyłamy i informacje, o których mówimy, mogą z łatwością zostać przechwycone przez niepowołane osoby i są zapisywane na zewnętrznych dyskach ich twórców. Dlatego postanowiliśmy stworzyć ta-

kie narzędzie, dzięki któremu każdy z nas, szczególnie przedsiębiorca, będzie mógł bezpiecznie rozmawiać online z kontrahentem czy współpracownikiem. TokLok zapewnia pełną anonimowość, posiada potrójne zabezpieczenie oraz odpowiednią weryfikację i nienamierzalne IP.

O czym warto pamiętać, aby być bezpiecznym w sieci

Dzisiaj praktycznie całe nasze życie jest nastawione na online i ze względu na pracę musimy być obecni na portalach społecznościowych. Natomiast należy zwracać uwagę na to, byśmy rozstróżnie patrzyli na to, jakich aplikacji i komunikatorów używamy. Wybierajmy te, które są w pełni szyfrowane i bezpieczne. Tak jak dbamy o bezpieczeństwo naszych dzieci w sieci, instalując różne blokady rodzicielskie, zadbajmy również o nasze.

Oprac. Piotr Stańczak

12 lutego ruszają wyciągi.
W Karkonoszach będzie
prawdziwe obleżenie

Dolny Śląsk

Grażyna Szyszka
redakcja@gazeta.wroc.pl

Bliskie otwarcie stoków narciarskich cieszy się tak ogromnym zainteresowaniem, że karkonoskie ośrodki obawiają się obleżenia. Na narty do Szklarskiej Poręby szykują się bowiem także Czesi, u których ośrodki są pozamykane.

Wszystko wskazuje na to, że w piątek ośrodki narciarskie przeżyją najazd. Sudety Lift w Szklarskiej Porębie informują, że w piątek otwarte zostaną stoki: Puchatek, Śnieżynka oraz prawdopodobnie Łolobrygida i Świąteczny Kamień. Rusza też nocna jazda na nartostradzie Puchatek w godz. 18-22. Paweł Gogolewski, dyrektor Sudety Lift

Szklarska Poręba, apeluje o rozsądek: Proszę o zachowanie dysansu, bo jeśli nie uda się utrzymać tych zasad, to znowu mogą nas zamknąć!" - mówi Gogolewski.

Karpacz Ski Arena. Od 12 lutego stoki narciarskie będą też czynne w kompleksie Karpacz Ski Arena. Na początek ruszą nartostrady: „Liczykrupa” i „Euro”. Być może otwarta zostanie także trasa „Jan”. Wszystko zależy od ilości śniegu. Trwają też przygotowania do otwarcia najdłuższej nartostrady „Z Kopy”. W dalszej kolejności rozpocznie się ratrakowanie tras: „Grosik” i „Złotówka”. ©©

Jutro u nas

Jak sobie radzimy
z zimą 2021?

W gazecie relacje z Wrocławia i Dolnego Śląska o ataku ostrej zimy. Jak sobie z nią radzimy, zwłaszcza że musimy też walczyć z przedłużającą się pandemią.



FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI

W piątek



FOT. ARCHIWUM

Jak zapamiętali
Szurkowskiego

Odwiedziliśmy Świebodów w gm. Krośnice. To tam wiele lat spędził Ryszard Szurkowski. Spotkaliśmy przyjaciół i sąsiadów wielkiego sportowca.

WAŻNE TELEFONY
Numer alarmowy: 112Pomoc nocna i świąteczna
we Wrocławiu

● Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 5, tel. 71 306 42 22.
● Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 32 70 536.
● Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Koszarowa 5, tel. 71 395 29 07.
● Szpital Specjalistyczny im. A. Falkiewicza, ul. Warszawska 2, tel. 71 37 74 116, 71 37 74 117, 71 37 74 118, 71 37 74 119.

Oddziały ratunkowe

● Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Kamieńskiego 73a, tel. 71 327 01 00.
● Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Borowska 213, tel. 71 733 29 64.
● Wojskowy Szpital Kliniczny, ul. Weigla 5, tel. 261 660 373.
● Dolnośląski Szpital Specjalistyczny im. T. Marciniaka – Centrum Medycyny Ratunkowej, ul. gen. Fieldorfa 2, tel. 71 306 44 19.

Pomoc wieczorowa
i nocna w Walbrzychu

● Specjalistyczny Szpital im. dr. A. Sokołowskiego, ul. Sokołowskiego, 4. Oddział Ratunkowy: tel. 74 64 89 968.
● Specjalistyczny Szpital Ginekologiczno-Położniczy w Walbrzychu, ul. Paderewskiego 10, tel. 74 88 77 169.

Pomoc nocna i świąteczna
w Jeleniej Górze

● Wojewódzkie Centrum Kształcenia Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 73 35.
● Powiatowe Centrum Zdrowia w Kamiennej Górze, ul. Bohaterów Getta 10, tel. 75 744 92 73.
● Dolnośląskie Centrum Rehabilitacji w Kamiennej Górze, ul. Janusza Korczaka 1, tel. 75 64 59 667.
● Szpitalny Oddział Ratunkowy. Wojewódzkie Centrum Kształcenia Jeleniogórskiej, ul. Ogińskiego 6, tel. 75 753 71 18, 75 753 71 19.

Pomoc nocna
i świąteczna w Legnicy

● Szpitalny Oddział Ratunkowy Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, tel. 76 72 11 410, 76 72 11 411.
● Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, 59-220 Legnica, ul. Iwaszkiewicza 5, 76 72 11 00.

Kontakt do Oddziału
Epidemiologii PSSE
we Wrocławiu:

● do godziny 15:00 Oddział Epidemiologii tel. 693 900 908 lub 71 361 42 90 wew. 5
● po godzinie 15:00 numer alarmowy Oddziału Epidemiologii: 603 720 579
● Całodobowo NFZ 800 190 590

PRENUMERATA „GAZETY WROCŁAWSKIEJ”

71 727 62 37

Prenumeratę można
zamówić też
za pośrednictwem
urzędów pocztowych
i w internecie

Spis powszechny w czasie pandemii. Czy musimy wpuścić rachmistrza do domu?

Wrocław

Kinga Czernichowska

k.czernichowska@gazeta.wroc.pl

Już 1 kwietnia rusza spis powszechny. To obowiązek każdego obywatela - nie można z niego zrezygnować, trzeba dla rachmistrza znaleźć czas. Nawet w czasie pandemii.

Spis potrwa do 30 września 2021 r. Jak będzie przebiegał w dobie pandemii? Przede wszystkim dłużej. GUS wniósł poprawkę do ustawy o Narodowym Spisie Powszechnym z 2019 roku, która dotyczy m.in. wydłużenia o trzy miesiące terminu przeprowadzania spisu powszechnego - do 30 września. Stawka za wywiady telefoniczne i przeprowadzone osobiście ma być ujednolicona.

Rachmistrzowi się nie odmawia

Alicja Pietrusiewicz, rzeczniczka Urzędu Statystycznego we Wrocławiu, wyjaśnia, że możemy, co prawda, poinformować rachmistrza, który przyjdzie do nas do domu, że wolimy, aby przeprowadził spis przez telefon, ale w mo-



FOT. PIXABAY.COM

Możemy czekać na rachmistrza, możemy przekazać mu informacje telefonicznie, ale są też możliwości realizacji tego obowiązku poprzez infolinię lub przez aplikację na stronie spisu

mencie, gdy do nas zadzwoni i próba przeprowadzenia spisu będzie podjęta po raz drugi, nie możemy już mu odmówić.

Spis w czasie pandemii

Czy jest możliwość, aby z uwagi na pandemię nie przyjmo-

wać rachmistrza w domu? Okazuje się, że tak.

Są cztery możliwości wzięcia udziału w spisie powszechnym:

Samospis - spis przeprowadzamy samodzielnie, odpowiadając na pytania przez aplika-

cję, która uruchomiona zostanie na stronie spisu powszechnego 1 kwietnia 2021 r.

Infolinia - spis możemy przeprowadzić, dzwoniąc na infolinię. Infolinia zostanie uruchomiona 15 marca, aby można było za jej pośredni-

ctwem zadać pytania i dowiedzieć się więcej o zasadach. Od 1 kwietnia, dzwoniąc na infolinię, będzie można dokonać spisu powszechnego.

Rachmistrz telefoniczny - rachmistrz może do nas zadzwonić i przez telefon przeprowadzić spis powszechny.

Osobiście - rachmistrz przychodzi do domu.

Jak zostać rachmistrzem?

Kandydat na rachmistrza musi spełniać następujące warunki:

- mieć ukończone 18 lat,
- cieszyć się nieposzlakowaną opinią,
- posiadać co najmniej średnie wykształcenie,
- posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie,
- nie być skazanym prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Kandydaci będą musieli przejść zdalne szkolenie i zdać egzamin. Aby go zaliczyć, trzeba mieć 60 proc. poprawnych odpowiedzi. O kolejności na liście rachmistrzów zdecyduje liczba uzyskanych na egzaminie punktów.

Jak aplikować na rachmistrza?

- osobiście w Gminnym Biurze Spisowym (budynek Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, parter, w godz. 8-15.30),

- mailowo, pisząc do Gminnego Biura Spisowego we Wrocławiu: gbs@um.wroc.pl,

- z wykorzystaniem ePUAP (<https://epuap.gov.pl>),

- listownie na adres: Gminne Biuro Spisowe, Urząd Miejski Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław.

Rachmistrz może zarobić nawet 6 tysięcy

Rachmistrzowie mają otrzymywać 6 zł, bez względu na to, czy spis przeprowadzą osobiście, czy przez telefon.

Rachmistrz może przeprowadzić nawet 1000 wywiadów, a to oznacza, że w ciągu sześciu miesięcy może zarobić 6 tys. zł.

Wszystko zależy jednak od tego, jak poradzi sobie z organizacją pracy. Jeżeli będzie istniało ryzyko, że nie zdąży ze wszystkimi przydzielonymi mu wywiadami, część z nich może zostać mu odebrana.

©@

IPN otworzył na Solnym swoją księgarnię

Wrocław

MK

redakcja@gazeta.wroc.pl

Od poniedziałku w nowym punkcie na księgarskiej mapie Wrocławia można kupić wszystkie książki wydane przez lata działalności Instytutu Pamięci Narodowej. Otwarcie księgarni IPN na pl. Solnym z powodu pandemii nie było hucznie świętowane.

Księgarnia Instytutu Pamięci Narodowej działa od 8 lutego w samym centrum Wrocławia. W jednym miejscu, w stałej sprzedaży będzie blisko 500 ty-

tułów wydanych przez IPN. Na półkach znaleźć można nie tylko nowości, lecz także książki wydane przez instytut w poprzednich latach oraz edukacyjne gry planszowe.

Otwarcie ze względu na pandemię nie było huczne: księgarnia po prostu otworzyła się o godz. 9.

Księgarnia mieści się na placu Solnym 8/9. Jest otwarta od poniedziałku do piątku w godz. 9 - 17.

Wydawnictwo IPN koncentruje się na publikowaniu książek historycznych, dotyczących głównie lat 1917-1990.

©@



FOT. DOMINIK WOJTEK (IPN)

W księgarni Instytutu Pamięci Narodowej znajdziemy nie tylko książki, ale też wydawane przez IPN gry planszowe

W piątek otworzą się tylko kina DCF i OH Kino, w sobotę - Nowe Horyzonty. Kiedy ruszą inni?

Wrocław

Kinga Czernichowska

redakcja@gazeta.wroc.pl

12 lutego mogą otworzyć się m.in. kina. Od zezwolenia na działalność do faktycznego umożliwienia otwarcia jest jednak daleka droga. Przedstawiciele większych kin zgodnie twierdzą, że jest chaos i - co najważniejsze - nie ma konkretnych wytycznych od ministerstwa. Które kina we Wrocławiu się otworzą, a które mają problem?

Największy problem z otwarciem będą mieć największe, sieciowe kina: Helios i Cinema City. One na pewno nie otworzą się 12 lutego. Tu problem polega na odpowiednim przygotowaniu się do zasad reżimu sanitarnego i trwających rozmowach z dystrybutorami.

Niestety, nie wznowimy działalności 12 lutego. Potrzebujemy czasu, aby jak najlepiej przygotować się do ponownego otwarcia, dlatego prosimy Was o jeszcze trochę cierpliwości - czytamy na fanpage'u sieci Helios.

I znów ten problem: reżim sanitarny i rozmowy z dystrybutorami.



FOT. PAWEŁ RELIŃSKI

Kina otwierają się powoli, muszą rozwiązać problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa sanitarnego i repertuar

Nieoficjalnie od przedstawicieli Multikina dowiedzieliśmy się, że trwają negocjacje m.in. z dystrybutorami filmów. Problemem jest też dostosowanie się do zasad reżimu sanitarnego, bo to wszystko trzeba odpowiednio przygotować. Wciąż nie ma oficjalnych informacji, czy Multikino zdąży, by otworzyć się 12 lutego.

Co z mniejszymi kinami?

W lepszej sytuacji są mniejsze kina, ale i tak nie wszystkie mają pewną sytuację. - Zgodnie z zapowiedziami rządu kina

będą mogły wznowić działalność od 12 lutego w reżimie sanitarnym. Jednak na chwilę obecną nie zostało jeszcze opublikowane rozporządzenie, regulujące szczegółowe zasady funkcjonowania kin, na podstawie którego najemca może podjąć stosowną decyzję. W grę wchodzi również kwestie związane z dystrybucją filmów i przygotowaniem repertuaru oraz zapewnieniem bezpieczeństwa sanitarnego - mówi Piotr Pirogowicz, dyrektor zarządzający obiektami komercyjnymi Develia SA, komentując

sytuację OH Kino. Wczoraj po południu dowiedzieliśmy się, że OH Kino w Arkadach Wrocławskich jednak otworzy się 12 lutego.

13 lutego otworzy się kino Nowe Horyzonty przy ul. Kazimierza Wielkiego. - Przez blisko 4 miesiące tęskniliśmy i czekaliśmy na powrót widzów, dlatego cieszymy się, że zgodnie z rozporządzeniem rządu możemy wrócić do gry jeszcze w tym miesiącu - mówi Stanisław Abramik z kina Nowe Horyzonty.

Na 12 lutego szykuje się z otwarciem także Dolnośląskie Centrum Filmowe.

Jesteśmy gotowi na przyjęcie widzów, otwieramy się już w piątek. Udało nam się ułożyć ciekawy repertuar. Znajdą się w nim pokazy premierowe i przedpremierowe, między innymi „Na rauszu” z Madsem Mikkelsenem, komedia „Palm Springs”, dokument o znakomitym fotografe Helmutie Newtonie czy zwycięzca ubiegłorocznego festiwalu w Gdyni „Zabij to i wyjedź z tego miasta”. Wracamy też z kilkoma tytułami, które musieliśmy przerwać w listopadzie - mówi Jarośław Perduta, dyrektor DCF.

©@

W innych dużych miastach mają więcej sprzętu, ale podobne problemy

Wrocław

Kinga Czernichowska
k.czernichowska@gazeta.wroc.pl

Jak Wrocław długi i szeroki wszędzie kłopoty ze śniegiem. Powstają korki, z kursów wylatują autobusy, tramwaje zmieniają trasy, bo zamarzają zwrótnice. Mamy 53 pługi odśnieżające jezdnie. To znacznie mniej niż inne, duże miasta w kraju.

Jednorazowo w akcję odśnieżania ulic zaangażowanych jest 75 osób, obsługujących pługi jezdniowe i pługosyparki chodnikowe. Sprzęt, jakim dysponuje Wrocław, to 53 pługi odśnieżające jezdnie i 24 pługosyparki chodnikowe. - Oprócz tego mamy brygady, które odśnieżają ręcznie, bo nie wszędzie jesteśmy w stanie dotrzeć maszynami - mówi Dorota Witkowska, rzecznik prasowa Ekosystemu.

Kryterium odsnieżania - priorytetowość. W pierwszej kolejności odśnieżane są drogi krajowe, później wojewódzkie, powiatowe i gminne, po których prowadzona jest komunikacja i o znaczącej roli komunikacyjnej w dzielnicy lub osiedla, a także stanowiące dojazd do ważnych obiektów użyteczności publicznej. Potem drogi objęte drugą kolejnością, które obejmują duże skupiska ludzkie (zabudowę zwartą i wysoką), takie jak Kozanów, a w ostatniej trzeciej kolejności drogi służące komunikacji przy zabudowie jednorodzinnej. - W przypadku drugiej i trzeciej kolejności prace wykonywane są na odrębne jednorazowe zlecenie - dodaje Witkowska.

Ale nawet nie wszystkie ulice Kozanowa udało się odśnieżyć. We wtorek Czytelnikw donosił o zaśniewionej ul. Piotra Ignuta. Okazuje się, że są drogi



FOT. POLSKA PRESS

Trudności na ulicach mieli też piesi. Dla niektórych przejście na przystanek czy przez jezdnię było nie lada wyzwaniem. A zejście ze schodów to już rosyjska ruletka

wewnętrzne, które należą do gminy, ale nie są objęte tzw. standardem odśnieżania. Dlaczego? - Wszystkie jezdnie są objęte zimowym utrzymaniem. Ale nie jesteśmy w stanie odśnieżać jednocześnie wszystkiego. To po prostu niemożliwe, i tak jest także w przypadku innych miast - tłumaczy Dorota Witkowska. - Niemniej jednak, podczas akcji pracujemy dzień i noc. Zmieniają się tylko kierowcy i pracujący w brygadach, które odśnieżają ręcznie. A jak jest w innych miastach?

Kraków: 252 jednostki

- Łącznie mamy 252 jednostki służące odśnieżaniu, w tym

urządzenia mechaniczne to: 67 pługosolarek (odśnieżających jezdnie), 39 pługosyparek chodnikowych - mówi Piotr Odorczyk z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Krakowie.

Ale to nie koniec. Kraków ma jeszcze 37 ekip, które siłą mięśni rąk odśnieżają mosty, wiadukty czy przejścia podziemne, a więc wszystkie te miejsca, którym nie podołałaby maszyna, 58 brygad odpowiadających za pomniejsze ulice wewnętrzne.

- Mamy 1800 ulic do odśnieżenia. W tym roku mieliśmy wyjątkową sytuację, wszystkie nasze 252 jednostki były w akcji. Co gorsza, wczoraj mieliśmy

do czynienia ze zjawiskiem tzw. odwróconej inwersji, a więc przy temperaturze -8 stopni padał deszcz. A to oznacza, że śnieg stawał się twardą skorupą. To dodatkowo utrudniało odśnieżanie. Przypuszczam, że gdybyśmy mieli nawet 350 jednostek, to też byłoby problemy - dodaje Piotr Odorczyk.

Rzecznik MPO zaznacza również, że miasto miastu nie równe i trzeba brać pod uwagę specyfikę danej gminy. - Może Kraków i Wrocław są do siebie podobne, ale na przykład Łódź już nie. Tam są szerokie i długie ulice, więc zapewne mają do dyspozycji więcej urządzeń mechanicznych niż ekipy pracu-

ZAMKNIĘTA A4

ZA NYŚĄ AUTOSTRADA ZASYPANA

Autostradę A4 w kierunku Zgorzelca wczoraj zamknięto z powodu fatalnych warunków po niemieckiej stronie granicy. Jezdnia autostrady A4 prowadząca od Krzywej do granicy w Jędrzychowicach i Zgorzelcu jest zamknięta. Jak informuje Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, z powodu utrudnień po stronie niemieckiej, zmieniono organizację ruchu na węźle Krzyżowa. Pojazdy jadące A4 w kierunku Niemiec, kierowane są w tym miejscu przez policjantów na autostradę A18. Tworzą się tam jednak zatory. Podobnie jest na DK nr 94, na którą zjeżdża wielu kierowców, próbując ominąć zamkniętą A4. Nie wiadomo, jak długo autostrada A4 będzie zamknięta dla ruchu.

mówi Monika Pawlak z biura prasowego Urzędu Miasta w Łodzi. - Odśnieżamy wszystkie drogi gminne.

W Łodzi obowiązuje rejonizacja, to znaczy Łódź podzielona jest na 14 rejonów i do każdego z nich jest przydzielona określona liczba pługosolarek i ekip. Łącznie w akcji odśnieżania pracuje 1000 osób.

Warszawa: 306 pługów i posypywarek

W Warszawie za odśnieżanie 2400 km pasów ulic, którymi kursuje komunikacja miejska, odpowiada Zarząd Oczyszczania Miasta. Na jego zlecenie pracują firmy wyłonione w przetargach. - Wykonawcy zapewniają wymagany umowami sprzęt do działań na ulicach. Do dyspozycji ZOM jest maksymalnie 306 pługów i posypywarek. Firmy, które odśnieżają 3,4 mln mkw. chodników i przystanków dysponują dodatkowo mniejszym sprzętem, w tym również płującymi ciągnikami - mówi Karolina Gałęcka, rzecznik prasowy Urzędu m. st. Warszawy. - Za pozostałe ulice i chodniki odpowiedzialni są inni zarządcy, w tym urzędy 18 dzielnic, Zarząd Zieleni m.st. Warszawy, administratorzy osiedli, a także właściciele nieruchomości. Urzędy dzielnic również zawierają umowy z firmami - wykonawcy zapewniają ponad 100 pojazdów.

Czy inni dali radę?

Nawet jeżeli daleko nam skąd do Warszawy, to 77 pługów jezdniowych i chodnikowych dla Wrocławia to mało. Efekt? Kompletnie sparaliżowany ruch i opóźnienia autobusów sięgające nawet 45 minut. Dopiero we wtorek odśnieżone zostały główne ulice. Jednak „na pocieszenie” można powiedzieć, że w tych miastach mimo większej liczby sprzętu też nie było łatwo. Telewizja pokazywała sparaliżowany Kraków czy Warszawę. Czyli problem nie tylko w liczbie sprzętu, ale też sposobie jego wykorzystania. Tymczasem ostra zima ma się utrzymać jeszcze przez tydzień... ©

Łódź: 112 pługosolarek

Miasto ma 112 pługosolarek. Obsługują one tzw. drogi 1. i 2. kategorii. - Normalnie wyjeżdża ich setka, te 12 to maszyny awaryjne. Niemniej jednak wczoraj w akcji odśnieżania zaangażowane były wszystkie -

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 44 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 49 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy codziennie
do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz !

zamów:

71 727 62 37

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata@gazeta.wroc.pl

Oferta tylko dla nowych prenumeratorów

* Średnia oszczędność miesięczna w porównaniu do ceny w kiosku marzec-maj 2021 r.



Policjanci szybko znaleźli sprawcę wypadku. To 75-letni mężczyzna. Tłumaczył, że spieszył się do chorej żony

Potrącił pieszego na pasach i odjechał

Wrocław

A. Szurman
a.szurman@gazeta.wroc.pl

Policjanci zatrzymali kierowcę z Wałbrzycha, który na przejściu dla pieszych przy ul. Wieniawskiego potrącił pieszego i uciekł. To 75-letni wałbrzyszanin. Mówi, że spieszył się do chorej żony. Potrącony 24-latek trafił do szpitala.

Wałbrzyscy policjanci zatrzymali 75-letniego mieszkańca Wałbrzycha, który potrącił 24-latkę na przejściu dla pieszych przy ul. Wieniawskiego. Nie udzielił mu pomocy i odjechał.

Jak ustalili policjanci, do wypadku doszło, kiedy kierowca jadący lewym pasem ruchu zatrzymał auto, by przepuścić pieszego. Wtedy 75-latek poruszający się prawym, ominął jego pojazd i uderzył w przechodzącego przez przejście mężczyznę i ostatecznie uciekł

z miejsca zdarzenia nie udzielając mu pierwszej pomocy. Poszkodowany w wypadku 24-latek trafił z poważnymi obrażeniami do szpitala.

- Jeszcze w tym samym dniu policjanci ustalili dane personalne potencjalnego sprawcy i udali się na Biały Kamień. 75-letni wałbrzyszanin został zatrzymany w swoim mieszkaniu przez funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu. Jego samochód trafił na parking strzeżony do celów procesowych - mówi podkom. Marcin Świeży z KMP w Wałbrzychu. Jak dodaje, podejrzany przyznał się do potrącenia pieszego. Tłumaczył, że nie pozostał na miejscu zdarzenia, bo spieszył się do chorej żony. Za spowodowanie wypadku i nieudzielenie pomocy poszkodowanemu grozi mu do 3 lat więzienia i zakaz kierowania pojazdami. ©

Sąd nakazał ujawnić, za co spółka SMG brała pieniądze?

Wrocław

Marcin Rybak
marcin.rybak@gazeta.wroc.pl

Jest wyrok, nakazujący wrocławskiemu stadionowi ujawnienie szczegółów swojej 8-letniej współpracy z amerykańską firmą SMG. Miała doradzać i proponować różne imprezy na wrocławskiej arenie. I doradzała. Ale żadna z tych imprez nie została zorganizowana. Ile spółka brała za doradztwo? Aktywiści, walczący o ujawnienie szczegółów tej współpracy, podają kwotę 643 tysiące złotych netto rocznie.

Za kilka miesięcy minie 10 lat od inauguracji wrocławskiego Stadionu Miejskiego. Dokładnie 10 września 2011 roku na arenie, której budowa ciągle jeszcze trwała, zorganizowano walkę bokserską Witalija Kliczki i Tomasza Adamka. Imprezę zorganizowała właśnie firma SMG. Po zakończeniu budowy firma miała zarządzać obiektem. Jej podstawowym zarobkiem miał być udział w zyskach, jakie arena wypracuje.

Ale do przejęcia stadionu przez Amerykanów nigdy nie doszło. W 2011 roku SMG urządziła jeszcze dwie imprezy - koncert George'a Michaela i spektakularne zawody ciężarówek - Monster Jam. Kilka miesięcy później umowę zmieniono - SMG miała być już tylko doradcą. Kontrakt zawarto w 2012 roku na 10 lat, ale



SMG doradzała w organizacji imprez. Z jej rad nie korzystano, ale zarabiała 643 tys. zł rocznie

wrocławski stadion zerwał go rok temu, informując, że za 2019 i 2018 nie wypłacono wynagrodzenia.

Co firma SMG robiła za te pieniądze?

Dostarczała stadionowi informacje o tym, jakie imprezy można byłoby zorganizować, ile by to kosztowało i jak należałoby się zabrać za uzgadnianie szczegółów i z kim należy negocjować.

Dlaczego żaden z pomysłów, przedstawionych przez amerykańską firmę, nie został zrealizowany? Tego nie wiadomo.

Towarzystwo Upiększania Miasta Wrocławia walczy w sądzie o ujawnienie szczegółów współpracy. Kilka dni temu Wojewódzki Sąd Administracyjny doręczył stronom uzasadnienie wyroku, nakazującego podanie informacji do publicznej wiadomości. Wyrok jest nieprawomocny. Rzecznik stadionu Kacper Cecota mówi nam, że orzeczenie przeanalizują prawnicy i ocenia, czy należy odwołać się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

„Mamy nadzieję, że Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk

nie będzie się odwoływał od tego wyroku i „koncepty” zakupione od SMG upubliczni - w końcu były opłacone z naszych wspólnych pieniędzy” - czytamy tymczasem na facebookowym profilu Towarzystwa.

Według nieoficjalnych informacji, strona miejska patrzy niechętnie na ujawnienie dokumentów swojej współpracy z SMG, z obawy przed zapisami o poufności i pozwami o odszkodowanie za zdradzanie korporacyjnych tajemnic byłego kontrahenta.

©

Kiran, czyli Promyk Słońca. Na „chrzciny” do zoo przyjechał ambasador Indii

Wrocław

JEW
redakcja@gazeta.wroc.pl

W zoo 6 stycznia przyszła na świat samica nosorożca indyjskiego. W poniedziałek uroczyście imię Kiran nadał jej ambasador Republiki Indii, który przyjechał z oficjalną wizytą do ogrodu.

Przez ostatnie 12 dni można było głosować na imię dla nowo narodzonej samicy. Spośród czterech propozycji, przesłanych przez ambasadora Republiki Indii Tsewanga Namgyala, internauci jednoznacznie wybrali Promyk Słońca, czyli Kiran. W głosowaniu, które zakończyło się w niedzielę późnym wieczorem, łącznie wzięło udział 5,3 tys. internautów, którzy oddali 2,1 tys. głosów na zwycięskie



Niemal co dwie godziny Kiran pije mleko matki. Nic dziwnego więc, że podwoiła masę ciała, waży już 90 kilogramów

imię, 1,6 tys. na Basanti, czyli Wiosnę, 898 na Indu, czyli Księżyc, i 534 na Didi, czyli Siostre.

Mała rośnie jak na drożdżach. Niemal co dwie godziny pije bardzo tłuste mleko matki. Nic dziwnego więc, że

podwoiła masę ciała od urodzenia i osiągnęła już 90 kg. Poznaje też otoczenie i opiekunów.

Nie oddała się jednak od matki, a ta pilnuje córki na każdym kroku. Oczywiście, Kiran próbuje brykać, jak to

maluch, ale musi jeszcze popracować nad koordynacją, bo zdarza się jej przewrócić przy tych „akrobacjach”. Ma już swoje ulubione miejsce do spania - przy jednej ze ścian zaplecza, najlepiej za matką.

Nosorożce indyjskie można spotkać tylko w 66 ogrodach zoologicznych na świecie, w których mieszka 86 samic i tyle samo samców. W ostatnim roku na świat przyszło zaledwie siedmioro małych, więc nowo narodzona we Wrocławiu samica to bardzo ważne wydarzenie dla ogrodów zoologicznych, które walczą o ocalenie tego gatunku.

Kiran i jej matkę Maruskę zwiedzający wrocławskie zoo będą mogli zobaczyć najprawdopodobniej w marcu. Tymczasem na wybiegu zewnętrznym codziennie pojawia się samiec Manas. ©

REKLAMA



Inter Group to firma działająca na rynku od 25 lat. Obsługujemy klientów z całego kraju oferując usługi z zakresu ochrony osób i mienia, utrzymania czystości.

Poszukujemy **we WROCŁAWIU** pracowników na stanowisko:

PRACOWNIK OCHRONY (Bielany Wrocławskie)

OFERUJEMY:

- Stabilne zatrudnienie na **umowie o pracę** w dynamicznie rozwijającej się firmie,
- Regularnie i terminowo wypłacane wynagrodzenie miesięczne do **2000 zł - 2500 zł netto („na rękę”)**
- Dofinansowanie**, m.in. zakup leków, okularów, dojazdy do pracy, etc...
- Możliwość przystąpienia do **ubezpieczenia grupowego** na atrakcyjnych warunkach
- Pakiet medyczny

OCZEKUJEMY:

- Sumienności i zaangażowania w wykonywaniu obowiązków
- Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności

Zainteresowane pracą osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja@intergroup.pl

lub kontakt telefoniczny na nr 667 047 337

W CV prosimy uwzględnić klauzulę: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.), prowadzonych przez InterGroup z siedzibą w Bydgoszczy.

Efekt epidemii koronawirusa 2020 r.: 67 tysięcy zgonów więcej niż rok wcześniej

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

W 2020 roku zmarło w Polsce 67 tys. więcej osób niż rok wcześniej. Według resortu zdrowia 70 proc. tych zgonów miało związek z zakażeniem koronawirusem. - Niech to będzie podstawą do dyskusji o konsekwencjach COVID-19 - stwierdził w mediach społecznościowych minister zdrowia Adam Niedzielski.

Ministerstwo Zdrowia publikowało we wtorek raport dotyczący liczby zgonów w Polsce w 2020 roku. Wynika z niego, że śmiertelność Polaków mocno wzrosła w tym czasie, w porównaniu do lat ubiegłych 2016-2019.

W 2020 roku względem 2019 roku odnotowano 67 tys. zgonów więcej.

Według danych z rejestru PESEL (obejmującego również zgłoszone zgony Polaków posiadających numer PESEL za granicą) w 2020 roku odnotowano informację o 485,2



FOT. LUKASZ KACZANOWSKI

Główną przyczyną wzrostu liczby zgonów była pandemia koronawirusa, której szczyt przypadł na jesień 2020 roku

tys. zgonów. Dla porównania w roku 2019 odnotowano 418,1 tys. zgonów, stąd nadwyżka wyniosła 67,1 tys. zgonów.

Główną przyczyną wzrostu liczby zgonów jest pandemia

SARS-CoV-2, której szczyt zakażeń w Polsce przypadł na jesień 2020 roku.

Dokładniej mówiąc, resort zdrowia, powołując się na dane Eurostatu (EUROPOP 20193), przyjmuje, że ponad 5

tys. z ubiegłorocznej nadwyżki zgonów to rezultat starzenia się społeczeństwa. Jednak pozostałe 62 tys. to zgony bezpośredniego lub pośredniego efektu epidemii Covid-19 między październikiem a grudniem.

Autorzy raportu wskazują, że spośród przyrostu liczby zgonów w 2020 roku względem roku ubiegłego 43 proc. stanowią zgony zareportowane przez Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne z przyczyną zgonu SARS-CoV-2. Co więcej, 27 proc. nadwyżki to „zgony u pozostałych osób, u których w przeszłości zdiagnozowano zakażenie SARS-CoV-2”.

W raporcie zaprezentowano także dane dotyczące przyrostów liczby zgonów wśród osób, które w przeszłości leczyły się na choroby przewlekłe.

„Najwyższy relatywny wzrost (względem 2019 r. - red.) odnotowano wśród osób cierpiących na choroby układu krążenia (16,69 proc.), natomiast najniższy wśród osób chorych na nowotwory (4,7 proc.)” - czytamy w dokumencie.

Ogromny przyrost liczby zgonów to przede wszystkim efekt drugiej fali epidemii Covid-19 między październikiem a grudniem.

„Liczba zgonów zwiększyła się przede wszystkim u osób powyżej 60. roku życia - stanowią one aż 94 proc. nadwyżki liczby zgonów względem roku 2019” - czytamy.

Z badań wynika także, że względem 2019 r. w ostatnim kwartale 2020 r. wzrosty zgonów dotyczyły wszystkich kategorii wiekowych. Podkreślono jednak, że zdecydowana większość nadwyżki spowodowana została wzrostami zgonów wśród osób starszych - zarówno w kategorii 61-80 lat, jak i powyżej 80. roku życia.

Liczba zgonów w 2020 r. zwiększyła się przede wszystkim u osób powyżej 60. roku życia - stanowią one aż 94 proc. nadwyżki

Miesiącem, na który przypadły najwyższe wzrosty w każdej grupie wiekowej, był listopad. ©©

Dziś pożegnamy		
Pogrzeby 10 lutego		
● GRABISZYN		
Henryk Piekarczyk g. 10.00		
Zofia Stańczyk g. 11.00		
Alicja Bogatko-Kulig g. 12.00		
Jadwiga Subiel g. 13.00		
Halina Szynkowiak g. 14.00		
● OSOBOWICE		
Henryk Holger Redmer g. 10.40		
Stefan Łaszcz g. 11.20		
Alicja Natalia Jastrzębska g. 12.00		
Józef Mackowski g. 12.40		
Jadwiga Malinowska g. 13.20		
Irena Gregorek g. 14.00		
Alina Mizielska g. 14.40		
● LEŚNICA		
Blandyna Milczanowska g. 12.00		
● PSIE POLE		
Paulina Majkowska g. 9.00		
Cecylia Wójcicka g. 11.00		
Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław		

REKLAMA

009999341

0010044664

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanie, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłdnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy

zmarłych. Własna chłdnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowska 37, Halera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszynska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„ARKA”** – całodobowe przewozy zmarłych, kompleksowe usługi. Własna chłdnia. Bardzka, Włodkowska, 71/344-65-84, 601-732-075.

● **„Bożena Witwicka”** – Usługi Pogrzebowe, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Bezgotówkowo - rozliczamy ZUS w zakładzie. Własna chłdnia. Kompleksowo. Solidnie! Borowska 254, Wrocław - naprzeciw Akademii Medycznej, 71/336-12-65, Kościuszki 67/1a (róg Gwarnej) Wrocław 691-220-203, Krzyżowice ul. Główna 14, 71/311-84-40, Sobótka ul. Św. Jakuba 26, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **BARDZKA** – Zakład Pogrzebowy. Całodobowe przewozy. Kompleksowe usługi.

Formalności USC, ZUS, bezgotówkowe rozliczenia. Całodobowy telefon: 71/795-67-89.

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **„GLORIA”** Usługi pogrzebowe i kremacyjne. Sprzedaż pomników. 24 h. Tel. 71/338-19-19.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **KREMATORIUM GLORIA** dowolne terminy kremacji, ul. Kwiatkowskiego 13, tel. 71/338-19-19, www.krematoriumgloria.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71 332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **RIP** – Zakład Pogrzebowy, pl. św. Macieja 6 - Najtaniej! Specjalizacja: Kremacje.

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4, 71 374 82 49

reklama.wroclaw@polskapress.pl

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 30 stycznia 2021 r.

śp
inż. **Eugeniusza
Sadowskiego**

rzeczoznawcy i wieloletniego członka Zarządu
Dolnośląskiego Oddziału SIT Spoż. NOT.

Wyrazy żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Koleżanki i Koledzy wraz z Zarządem
Dolnośląskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników Przemysłu Spożywczego FSNT NOT we Wrocławiu

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrelogi.net i gazetawroclawska.pl/nekrelogi

Potężny orkan Darcy paraliżuje Europę

Bruksela

Kazimierz Sikorski
kazimierz.sikorski@polskapress.pl

Spora część Europy w uścisku orkanu Darcy. Nękają nas silne wiatry i obfite opady śniegu. Zamykane są szkoły i punkty szczepień przeciw Covid-19, odwołane loty. Tak będzie jeszcze przez wiele dni.

Potężny orkan Darcy pokazał sporej części Europy swoją moc. Holandię nawiedziła pierwsza burza śnieżna od dziesięciu lat, w większej części północnej Europy panują dokuczliwe mrozy.

Wiele ośrodków szczepień przeciw koronawirusowi zamknięto w Holandii z powodu ekstremalnych warunków. Transport został zakłócony, a połączenia kolejowe z Niemcami zawieszono.

Obowiązuje w Holandii ostrzeżenie pogodowe „Code Red”, co oznacza, że prędkość wiatru dochodzi do 90 km na godz. i jest „przenikliwe zimno”. Lotnisko w Eindhoven zamknięto, samoloty przekierowano do Niemiec, a lotnisko Schiphol w Amsterdamie ostrzegło, że będą opóźnienia.

Portal pogodowy Weer.nl twierdzi, że połączenie silnych wiatrów i obfitych opadów śniegu spełnia definicję burzy śnieżnej. To pierwsze takie zjawisko od dłuższego czasu: ostatnia burza śnieżna miała miejsce w styczniu 2010 r.

W Niemczech, przez które przetacza się niż Tristan, spadła temperatura i są zawieje śniegowe. W niektórych miejscach spadło ponad 30 cm śniegu, co spowodowało duże zakłócenia na autostradach ruchu oraz podroże kolejną w najbardziej zaludnionym landzie Nadrenia Północna-Westfalia. W niektórych częściach południowej Bawarii zamknięto szkoły.

Orkan Darcy daje się również mocno we znaki miesz-

kańcom Wielkiej Brytanii. Najtrudniejsza sytuacja jest w tej chwili w Anglii i Szkocji. Duże, jak na brytyjskie warunki, opady śniegu sprawiły, że wiele dróg trzeba było pozamykać, na innych powstają ogromne zatory.

Na Wyspach, podobnie jak w Holandii, trzeba było z powodu zawieruchy zimowej pozamykać punkty szczepień przeciwko Covid-19. Taka sytuacja, jak oceniają synoptycy, potrwa mniej więcej do końca tego tygodnia. Z powodu zakłóceń niektóre szkoły w południowo-wschodniej części Anglii zamknięto.

W Belgii opady śniegu były mniej dotkliwe, dokuczają za to oblodzone drogi i teraz wszyscy przygotowują się na zbliżający się gwałtowny spadek temperatury.

W Holandii i Wielkiej Brytanii z powodu ataku zimy zamykane są punkty szczepień przeciw koronawirusowi

Trudna jest sytuacja w środkowych i wschodnich rejonach Czech. Obfite opady śniegu i silny wiatr doprowadziły do paraliżu wielu tras.

Natomiast w kilku rejonach Ukrainy ograniczono ruch największych ciężarówek, obawiając się kompletnego paraliżu dróg. Mieszkańcom dużych miast zaleca się zrezygnowanie z używania swoich samochodów.

Francja z kolei przeżywa lokalne powodzie i podtopienia, głównie w południowej i zachodniej części kraju. Groźna jest Sekwana w Paryżu i Marna na wielu odcinkach, gdzie poziom wód przekroczył nawet stany alarmowe. ©©



Europa sparaliżowana przez atak zimy. Utrudniony jest ruch drogowy, połączenia kolejowe zawieszono, odwołane są loty

Minister zdrowia ostrzega: możliwy powrót obostrzeń

Leszek Rudziński

leszek.rudzinski@polskapress.pl



Warszawa

Minister zdrowia Adam Niedzielski wskazuje, że granicą ponownego wprowadzenia restrykcji będzie 10 tysięcy zakażeń koronawirusem dziennie. Z kolei rzecznik rządu Piotr Müller przekonuje, że w przypadku ograniczenia liczby zakażeń, rząd może jeszcze bardziej poluzować ograniczenia.

Polacy z ulgą przyjęli decyzję rządu o częściowym odmrożeniu gospodarki. Z sondażu przygotowanego przez IBRiS dla „Rzeczpospolitej” wynika, że aż 81,9 naszych rodaków pozytywnie oceniło otwarcie hoteli, basenów, stoków narciarskich, kin, teatrów, basenów oraz kortów tenisowych.

Jednak zgodnie z zapowiedziami rządu, decyzje o luzowaniu bądź zacieśnianiu obostrzeń zapadać będą w dwutygodniowych odstępach. Czego możemy więc się spodziewać?

Müller: Nie wykluczamy dalszego luzowania obostrzeń
Rzecznik rządu Piotr Müller przekazał wczoraj na antenie Polskiego Radia, że rząd nie wyklucza dalszego luzowania obostrzeń. Dodał jednak, że piąt-



FOT. ADAM JANKOWSKI

W piątek nastąpi otwarcie hoteli, obiektów sportowych, kin i teatrów. Działają już centra handlowe, galerie sztuki i muzea

kowa decyzja o otwarciu niektórych branż „miała charakter warunkowy”.

- Wszystko zależy od rozwoju sytuacji epidemiologicznej. Dlatego nie możemy pokazywać dalszych planów, ponieważ sytuacja jest skomplikowana. Gdyby się okazało, że mamy mutację wirusa, która rozprzestrzeni się dużo szybciej na terenie Polski, to biorąc pod uwagę chwilową niższą liczbę zakażeń, trudno będzie podejmować decyzję dotyczącą dalszego luzowania obostrzeń - mówił.

Niedzielski: powrót obostrzeń przy 10 tys. zakażeń dziennie
Sprecyzowany pogląd, co do dalszych restrykcji, ma za to minister zdrowia Adam Niedzielski. - Przy odmrażaniu

gospodarki mamy duszę na ramieniu - mówił w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”. - System ochrony zdrowia nie podoła liczbie powyżej 30 tysięcy zakażeń dziennie. Będę rekomendował powrót do większych ograniczeń, jeśli przekroczymy 10 tysięcy zakażeń - tłumaczył minister.

Pytany, czy Ministerstwo Zdrowia „poluzowało więcej niż zakładało”, Niedzielski odpowiedział, że „takie przypuszczenie jest uzasadnione”. - Musiałem długo przekonywać się do otwarcia hoteli. Zdecydowaliśmy się przystać na ograniczone otwarcie. Przyjęliśmy jednak z premierem, że w każdej chwili możemy zrobić krok wstecz. To jest wentyl bezpieczeństwa - mówił.

Wskazał, że „jesteśmy jednak w lepszej sytuacji niż w ubiegłym roku, bo mamy chociażby szpitale tymczasowe”.

- Gdyby udało się je stworzyć wcześniej, to uniknęlibyśmy pewnie wielu problematycznych sytuacji. Dziś opozycja je atakuje, ale to realne zwiększenie bazy łóżkowej, która może być wykorzystana w gorszym momencie i w ten sposób odciążać placówki, które będą przyjmować najciężej chorych. To nasza realna polisa na trzecią falę i dlatego ich nie zamykamy, tylko utrzymujemy w stanie gotowości - powiedział minister zdrowia Adam Niedzielski.

Od 12 lutego otwarte hotele, kina i obiekty sportowe

- W połowie lutego otworzymy część miejsc, które były niedostępne. Nastąpi otwarcie hoteli do 50 proc. obłożenia miejsc noclegowych. Podobnie z kinami i teatrami - ogłosił w piątek premier Mateusz Morawiecki.

Dodał, że dopuszczona będzie aktywność sportowa na terenach otwartych. - Restauracje i siłownie zostają nadal zamknięte - przekazał szef rządu.

- Nie możemy sobie pozwolić na zbyt długie całonocne zamknięcie gospodarki, bo będzie mieć to ogromny wpływ na miejsca pracy - zaznaczył premier. - Jedyna rozsądna strategia, to strategia krok po kroku - dodał. ©©

Premier Morawiecki zapowiada szybkie odbicie gospodarki

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Premier Mateusz Morawiecki przekonywał we wtorek, że pomimo pandemii koronawirusa Polska „ma jedną z najniższych, najpłytszych recesji w całej Europie”. Stwierdził też, że odbicie finansowe po kryzysie „jest na wyciągnięcie ręki”.

- Za kilka tygodni zaprezentujemy nasz plan odrodzenia gospodarczego po pandemii, nasz plan, który nazywamy nowym polskim ładem. Ale zanim to zrobimy, to musimy też dokonać pewnego bilansu - mówił premier Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej.

Jak stwierdził, pandemia była źródłem największego kryzysu gospodarczego w Pol-

sce co najmniej od 30 lat. - Do tej globalnej katastrofy gospodarczej nikt nie był przygotowany, ale ci, którzy mieli w swoich zasobach pewne rezerwy, pewne możliwości, przeszli przez tę katastrofę, przynajmniej do tej pory, można tak powiedzieć, lepiej od innych - mówił szef rządu.

Morawiecki dodał, że Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju jest „przyczyną sukcesów w zakresie finansów publicznych, zmniejszenia bezrobocia, tarcz finansowych, które obroniły polską gospodarkę”.

- Ten plan stoi u źródła, u początku szybkiego odbicia finansowego, które wierzę, że jest przed nami, jest na wyciągnięcie ręki - mówił.

Premier stwierdził również, że zatrudnienie wzrosło szybciej, niż rząd prognozował to w Planie na rzecz odpowie-

dzialnego rozwoju. - I to jest jeden z tych parametrów, który najbardziej mnie cieszy. Spadek bezrobocia ta z mora III RP i wzrost zatrudnienia. Dzisiaj bezrobocie w Polsce jest na drugim najniższym poziomie w UE. To coś naprawdę co bardzo, bardzo raduje, a jeszcze kilkanaście lat temu Polska była na drugim lub trzecim miejscu, ale po tej złej stronie mocy - mówił.

Szef rządu dodał, że gdyby nie uszczelnienie systemu podatkowego, gdyby nie redukcja długu publicznego w czasach poprzedzających pandemię, gdyby nie Plan na rzecz odpowiedzialnego rozwoju poprawiający bilans handlowy, budujący nowe miejsca pracy, byłoby „rzeczywiście w zupełnie innym położeniu”.

- Widzimy że są państwa w Europie, które mają 11 proc.

niezwykle wysoki spadek PKB za 2020 rok. Polska uchroniła się przed takimi apokaliptycznymi scenariuszami. Polska ma jedną z najniższych, najpłytszych recesji w całej Europie, a patrząc na resztę świata, można powiedzieć, że jedną z płytszych recesji na świecie - stwierdził Mateusz Morawiecki na konferencji prasowej w KPRM.

Premier przekazał, że we wtorek trafił do Polski raport Komisji Europejskiej, który „pokazuje siłę polskich finansów publicznych”. - Polska z jedną z najwyższych wiarygodności finansowych i z jednym z najniższych ryzyk według Komisji Europejskiej - mówił. Polska znalazła się w gronie 4 państw UE, w których Komisja Europejska nie zidentyfikowała znaczącego ryzyka niestabilności długu publicznego - przekazał premier.

Poinformował również, że wskaźnik waloryzacji emerytur i rent w 2021 r. wyniesie 104,24 procent, więcej niż zakładał wcześniej rząd. ©©

Spadło tempo szczepień w Izraelu. Przyczyną są fałszywe informacje

Jerozolima

Kazimierz Sikorski

kazimierz.sikorski@polskapress.pl

O połowę spadło tempo szczepień przeciwko koronawirusowi w Izraelu. Podejrzewa się, że to wina fałszywych informacji w sieci, które podsycają sceptycyzm wobec szczepionek.

Izraelski resort zdrowia ostrzega wielu młodych ludzi, że nie rozumieją znaczenia szczepień. Cała akcja nie przyniesie skutku, jeśli odpowiednia duża część populacji nie zostanie zaszczepiona.

Mimo że szczepionki są obecnie oferowane wszystkim Izraelczykom w wieku powyżej 16 lat, tempo szczepień dramatycznie zwolniło, żalą się urzędnicy ministerstwa zdrowia, oskarżając internetowe „fałszywki” o promowanie sceptycyzmu wobec szczepionek.

Na początku kampanii szczepiliśmy od 100-120 tysięcy osób dziennie. W ostatnich kilku dniach osiągamy ledwie połowę tej liczby - powiedziała Kalanit Kaye, kierownik akcji szczepień w klinice Clalit.

Izraelski program szczepień szczepionką Pfizer/BioNtech jest w toku, 3,5 miliona osób otrzymało pierwszą dawkę. Spośród nich dwa miliony otrzymało również drugą dawkę.

Współpraca między zagrożonymi populacjami była lepsza - dodaje Kaye. W tej chwili docieramy do młodszej grupy, a niektórzy z nich nie rozumieją zna-

czenia szczepionek. Niestety, fałszywe wiadomości w mediach społecznościowych i prasie rządzą ogromne szkody. Ludzie nie boją się koronawirusa w odpowiednim stopniu, ponieważ nie wiedzą, co on powoduje.

Według danych resortu zdrowia, 92,8 proc. osób powyżej 60. roku życia otrzymało pierwszą dawkę szczepionki lub byli zarażeni i wyzdrowieli z COVID-19. Około 69 proc. osób powyżej 60. roku życia dostało drugą dawkę, skutecznie uodporniając się przeciwko wirusowi.

Wielu urzędników ds. zdrowia mówi, że nawet przy znacznie wyższym wskaźniku szczepień, nie wystarczy to do uzyskania zbiorowej odporności.

Dr Sharon Alroy-Preis, szefowa służby zdrowia publicznego w ministerstwie zdrowia: Ponieważ jest 2,5 miliona dzieci, których nie można szczepić, prawdopodobnie nie osiągniemy odporności stadnej, nawet jeśli cała reszta populacji zostanie zaszczepiona.

Dzieci poniżej 16. roku życia wykluczono ze szczepień do czasu przeprowadzenia dalszych badań.

Izrael odnotował w sobotę 2625 nowych zakażeń; 1144 pacjentów jest w stanie ciężkim, w tym 312 pod respiratorami. Liczba ofiar śmiertelnych przekroczyła pięć tysięcy.

Alroy-Preis: „Jeśli nie chcemy dotrzeć do dziesiątek tysięcy przypadków i tysięcy w poważnym stanie, strategia wyjścia z blokady musi być ostrożna, odpowiedzialna i powolna”. ©©

Ruszył impeachment byłego prezydenta Donalda Trumpa

Kazimierz Sikorski

k.sikorski@polskatimes.pl

Waszyngton

Senat USA rozpoczął impeachment Donalda Trumpa. Jeśli zostanie skazany, nie będzie mógł startować w wyborach prezydenckich. Proces ma potrwać kilka dni.

Ruszył proces w sprawie impeachmentu Donalda Trumpa. W razie skazania go przez Senat, nie będzie mógł on w przyszłości ubiegać się o jakikolwiek urząd federalny, w tym, rzecz jasna, o prezydenturę.

Wydaje się jednak bardzo wątpliwe, by Demokratom udało się pozyskać 17 potrzebnych głosów Republikanów zasiadających w Senacie do skazania byłego prezydenta.

Donald Trump jest oskarżony o „podżeganie do powstania”. Zdaniem oskarżycieli, w swoim przemówieniu 6 stycznia przed Białym Domem zachęcał swoich zwolenników do niepokojów.

Zdaniem obrońców byłego prezydenta, gdy kwestionował wyniki prezydenckich wyborów, korzystał tylko z praw wynikających z pierwszej poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych. Zachęcał zwolenników do pokojowego protestu, a więc nie może być



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AP/PIAST NEWS

Demokraci zapewniają, że mają przytłaczające dowody winy byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa

odpowiedzialny za ich działania.

Oczekuje się, że oskarżyciele wykorzystają nagrania Trumpa z 6 stycznia, aby pokazać, że „wściekły tłum” był „przygotowany” do przemocy.

Z kolei w postępowaniu przygotowawczym prawnicy Trumpa argumentowali, że dokumenty FBI wykazały, że zamieszki zostały zaplanowane kilka dni wcześniej, a zatem słowa Trumpa nie mogły do nich podlegać.

Faktem jest, że po wystąpieniu Donalda Trumpa tłum jego zwolenników ruszył na Kapitol, wdarł się do środka, demolował pomieszczenia, w sumie zginęło wtedy pięć osób.

Demokraci zapewniają, że mają „przytłaczające” dowody winy byłego prezydenta.

Obrońcy miliardera mówią: uczestnicy zamieszek działali spontanicznie, a sam proces jest „absurdalny i niezgodny z konstytucją”.

Trump jest jedynym prezydentem Stanów Zjednoczonych w historii, którego postawiono w stan oskarżenia dwukrotnie i jednym z zaledwie trzech, których poddano takiej procedurze. Gdyby został skazany, mógłby zapomnieć o walce o prezydenturę w przyszłości.

Wydaje się, że pozyskanie dwóch trzecich głosów Senatu (67) potrzebnych do skazania Trumpa wydaje się nierealne. Demokraci i Republikanie mają po 50 mandatów w Senacie i niewiele wskazuje na to, że dołączy do nich wystarczająco dużo Republikanów.

W oświadczeniu wydanym przed rozpoczęciem wtorkowej procedury prawnicy Trumpa argumentowali, że proces jest niezgodny z konstytucją, ponieważ Trump opuścił urząd i jest teraz prywatnym obywatelem.

Dziewięciu „menedżerów impeachmentu”, jak nazywa się oskarżycieli Demokratów z Izby Reprezentantów - kwestionują argumenty strony przeciwnej, twierdząc, że jako prezydent powinien odpowiadać za swoje czyny.

Obie strony przez cztery godziny będą najpierw debatować o konstytucyjności sprawy, zakończy je głosowanie, które prawdopodobnie orzeknie, że impeachment należy kontynuować.

Jeśli głosowanie konstytucyjne przejdzie - a oczekuje się, że tak się stanie - debaty otwierające proces rozpoczną się w środę po południu. Wówczas obie strony będą miały do 16 godzin na prezentację swoich argumentów.

Oczekuje się, że spory potrwają do najbliższego weekendu, kiedy senatorowie będą mieli okazję zadać pytania obu stronom. Nie jest jasne, czy oskarżyciele będą żądali wezwania świadków - choć Trump już odmówił dobrowolnego składania zeznań.

Być może głosowanie w Senacie w sprawie skazania Trumpa nastąpi już w poniedziałek. ©©

REKLAMA

0010039392

NIERUCHOMOŚĆ ZABYTKOWA

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży n.w. nieruchomości:
ZESPÓŁ PAŁACOWO-FOLWARCZNY Z PARKIEM W STRUŻYNIE,
obręb Strużyna-Kaszówka, gmina Przeworno, powiat strzeliński, województwo dolnośląskie,
dz. nr 167, 168/10, 99/17, 99/18, 99/20, 99/21 AM-1, pow. 5,5634 ha,
cena nieruchomości: 507 000,00 zł.



Przeznaczenie nieruchomości: 22U/M – tereny zabudowy usługowej z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej; 32ZPw – teren parku; 8MM – tereny zabudowy mieszanej – zab. mieszkaniowa jednorodzinna; 40KDD – teren dróg publ. – drogi dojazdowe.

*Szczegółowy opis ww. nieruchomości zawiera wykaz o przeznaczeniu nieruchomości do sprzedaży numer **ZSI.WRO.WKUR.4240.3044.1.3044.2021.DGR**, wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach: od 10.02.2021 r. do 25.02.2021 r. oraz na stronach internetowych: www.kowr.gov.pl i BIP.

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy we Wrocławiu, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71- 35 63 919 wew. 801, e-mail: dorota.grygiel@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

REKLAMA

0010042552

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2020.1990t.j. ze zmianami) informuję, że **w dniu 5 lutego 2021 r.** sporządzony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do najmu:

• **Lokal użytkowy o pow. 150,23 m² położony w Brzegu Dolnym przy ul. Przedszkolnej 2 (dz. nr 2/126 AM 19)**

Wykaz powyższy wywieszony został na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29, budynek DOK, I piętro, na okres 21 dni.

REKLAMA

0010041645

TERENY ZABUDOWANE

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze wydzierżawienia nieruchomości zabudowanej położonej w obrębie ewidencyjnym **Bogunów**, gmina **Żórawina**, powiat **wrocławski**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działki, obręb, gmina	Pow. łączna [ha]	Czynsz dzierżawny [zł]
1.	8/2, 9/2, 44/1, 130/8, 130/12, 130/13, 162, 209/5, 252, 288/2 AM-1 oraz udział 3/14 w dz. 130/1, udział 2/11 w dz. 130/4, udział 2/4 w dz. 130/10 i udział 4/16 w dz. 130/11 AM-1, obręb Bogunów, gmina Żórawina, powiat wrocławski	46,9064	399,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz **WRO-D-0050-2021** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach: **10.02.2021 r. – 25.02.2021 r.** oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl

Pamiętaj przed przystąpieniem do przetargu zapoznaj się z ogłoszeniem o przetargu, warunkami przetargu, a przede wszystkim z przedmiotem przetargu!!!

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 797-604-598, e-mail: urszula.ogielo@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl

www.kowr.gov.pl

Co jest powodem zajadów? Jak je wyleczyć i zapobiec nawrotom?

Zajady w kącikach ust to dolegliwość często spotykana w praktyce lekarskiej. Bagatelizowanie problemu może doprowadzić do krwawienia i skutkować powiększaniem się uszkodzeń, zakażeniem oraz powstawaniem blizn

Choroby skóry

Martyna Jaros
martyna.jaros@polskapress.pl

Zajady to potoczna nazwa zapalenia kącików ust, które przyjmuje postać jedno- lub dwustronnego ogniska infekcyjnego i charakteryzuje się występowaniem bolesnych nadżerek. Ich powstawanie ma zazwyczaj związek z niedoborami składników odżywczych, infekcjami lub stosowaniem antybiotykoterapii.

O becność stanu zapalnego w kącikach ust jest przyczyną odczuwania dyskomfortu podczas mówienia, jedzenia i uśmiechania się, gdyż zmiany są wysuszone i mają tendencję do pęknięcia podczas szerokiego otwierania buzi. Wyjaśniamy, dlaczego powstają zajady i polecamy domowe sposoby, które pomogą szybko pozbyć się uporczywego problemu.

Najczęstsze przyczyny zajadów

Pojawienie się niewielkiego zaczerwienienia w kąciku ust jest powszechnie występującą dolegliwością, znaną z doświadczenia niemal każdemu. Jednym z najczęstszych powodów tworzenia się zajadów są infekcje bakteryjne i grzybicze, a także niedobór w diecie witamin z grupy B (przede wszystkim B2, czyli ryboflawiny), rzadziej deficyt cynku, żelaza lub białka. Braki wymienionych składników mogą być spowodowane długotrwałym odchudzaniem się, stosowaniem rygorystycznej diety eliminacyjnej, zwłaszcza bez konsultacji z dietetykiem, zaburzeniami odżywiania, chorobami jelit, a także ciążą, ponieważ w jej przebiegu dochodzi do zwiększenia zapotrzebowania na składniki odżywcze.

Do niedoborów ryboflawiny najczęściej przyczynia się stosowanie antybiotyków, które wywołują przewód pokarmowy. Niszczą bowiem nie tylko chorobotwórcze drobnoustroje, ale też korzystne



Leczenie zajadów wymaga zidentyfikowania przyczyny rozwoju problemu, w przeciwnym razie może on nawracać

bakterie probiotyczne, które wytwarzają m.in. witaminę B2. Tworzeniu się zajadów sprzyja obniżona odporność wywołana infekcją lub przewlekłym stresem. Powstanie odczynu zapalnego bywa też skutkiem spożycia produktu alergizującego lub wywołującego reakcje nadwrażliwości. Rzadszym powodem jest uczulenie na nikiel obecny w niektórych sztućcach, naczyniach i innych metalowych przedmiotach.

Błędy w higienie jamy ustnej

Źródłem problemu może być też zbyt rzadkie mycie zębów i pomijanie ję-

zyka, niewłaściwa technika szczotkowania, a także rezygnacja ze stosowania nici dentystycznej i płynów do płukania ust. Sprzyja to namnażaniu się szkodliwych drobnoustrojów w resztkach pokarmu zalegających między zębami, co sprzyja powstawaniu nie tylko stanów zapalnych w obrębie jamy ustnej, ale także nieświeżego oddechu i próchnicy.

Z problemem zajadów częściej borykać się mogą osoby starsze, które noszą nieodpowiednio dobrane protezy zębowe lub ortozy stomatologiczne. Z jednej strony sprzęt ten utrudnia zachowanie odpowiedniej

higieny jamy ustnej, z drugiej natomiast może drażnić mechanicznie kąciki ust oraz ułatwiać ich nadkażenie.

Gdy w obrębie ust pojawia się stan zapalny, po wyleczeniu warto wymienić szczoteczkę do zębów na nową, żeby zmniejszyć ryzyko przeniesienia patogennych drobnoustrojów

Powstawaniu zajadów sprzyja ponadto częste obлизywanie ust, szczególnie zimą. Czynność ta nie poprawia stanu nawilżenia naskórka - wręcz przeciwnie, tylko nasila jego wysuszenie. Konsekwencją jest podrażnienie i pęknięcie warg, a taki stan zwiększa ryzyko zakażenia.

Domowe sposoby

Skóra w kącikach ust objęta stanem zapalnym jest mocno wysuszona, należy więc ją nawilżać i odżywiać. Sprawdzają się balsamy do wysuszonych lub popękanych ust, żel aloe-sowy, maść z pantenolem i/lub alantoiną, a także z wit. A i E. W przypadku nadkażenia można sięgnąć po maść nagietkową, szalwiową lub tranową albo krem bądź inny preparat z chlorheksydyną lub chlorchinaldolem i klotrimazolem. Pomocne będą ponadto maści zawierające wit. B2 oraz cynk, czyli substancje, które przyspieszają gojenie się wykwitów skórnych. Preparaty należy nakładać cienką warstwą na zmienioną chorobowo skórę kilka razy w ciągu dnia i stosować tylko zgodnie z zaleceniami zawartymi w ulotce.

W przypadku znacznych zajadów i możliwości występowania awitaminozy można też sięgnąć po suplement diety z witaminą B2 dostarczający sto procent jej dziennej dawki i przyjmować go 2-3 razy dziennie. Jest to witamina rozpuszczalna w wodzie, więc organizm łatwo pozbywa się jej nadmiarów, a zajady mogą zniknąć w ciągu kilku dni. Jeżeli jednak wymienione sposoby na pozbycie się problemu nie przynioszą oczekiwanych rezultatów, niezbędna jest wizyta u specjalisty.

Pojawienie się zajadów powinno też skłonić do analizy składu diety. By zapobiegać niedoborom witaminy B2, należy uwzględnić w niej przetwory mleczne, chude mięso, ryby i jaja, a także przetwory z pełnego ziarna, nasiona roślin strączkowych, orzechy i żywność fermentowaną. Produkty te są też źródłem cynku i żelaza.

Dlaczego warto sięgać po hydrolaty

Hydrolat to naturalna woda kwiatowa lub ziołowa, która oczyszcza, tonizuje i pielęgnuje skórę

Uroda

Jagoda Bosek
redakcja@polskapress.pl

Hydrolat to prosty kosmetyk, który cieszy się rosnącą popularnością i wpisuje w trend naturalnej i ekologicznej pielęgnacji skóry. Powstaje podczas destylacji surowca roślinnego z parą wodną, w wyniku której otrzymuje się również olejek eteryczny. Nosi też nazwę wody kwiatowej, ziołowej lub hydrolatu.

Cenne właściwości hydrolatów wynikają z ich łagodnego, ale skutecznego działania oraz wszechstronnego zastosowania. Można bowiem stosować je nie tylko samo-

dzielnie, ale też jako składnik domowej roboty kosmetyków. Hydrolaty pomagają nawilżyć i odświeżyć cerę, a także pielęgnować ją w przypadku problemów.

Jak powstają hydrolaty?

Jako produkt destylacji z parą, hydrolat to koloidalny roztwór wodny zawierający olejki eteryczne, a obok nich również rozpuszczalne związki roślinne. Pod względem chemicznym jest to więc woda z dodatkiem ekstraktów roślinnych. W jego składzie znajdują się głównie różnego rodzaju fenole, alkohole i aldehydy. Te ostatnie, które wchodzi też w skład olejków eterycznych, są głównymi wyznacznikami zapachu destylatu.

Naturalny hydrolat to produkt niezawierający żadnych dodatkowych składników. Z tego powodu ma niestety stosunkowo krótki okres ważności (najwyżej kilkanaście tygodni) i zwłaszcza po napoczęciu opakowania powinien być przechowywany w temperaturze poniżej 14 stopni Celsjusza, np. w lodówce. Większość dostępnych w sprzedaży produktów ma więc w składzie konserwanty i inne składniki funkcjonalne, które przedłużają ich trwałość. Z tego powodu mogą nie być odpowiednie dla skóry alergicznej i wrażliwej.

Działanie na skórę

Z uwagi na wysoką zawartość wody hydrolaty działają nawilżająco, a w zależności

od rodzaju surowca użytego do ich przygotowania mogą mieć też właściwości: kojące, regenerujące, antyoksydacyjne, a dzięki temu przeciwstarzeniowe (anti-age), wzmacniające naczynia krwionośne, ściągające pory skóry, antyseptyczne, regulujące pracę gruczołów łojowych skóry, wyrównujące kolorystykę i rozjaśniające. Używając tego typu produktów, warto też pamiętać, że ich związki zapachowe mają zastosowanie aromaterapeutyczne. Podczas gdy niektóre rodzaje działają relaksująco i wyciszająco, inne pobudzają umysł i ciało.

Jak stosować wody kwiatowe?

Hydrolat można nakładać na skórę po naniesieniu na wacik lub rozpylać na twarz. Ponieważ wartość pH hydrolatów jest zazwyczaj zbliżona do odczynu skóry, działają tonizująco i mogą zastąpić tonik do twarzy. Można używać ich też rano do odświeżania twarzy w zastępstwie dość agresywnego w działaniu płynu micelarnego. Woda kwiatowa w butelce z dyfuzorem świetnie sprawdzi

się jako mgiełka do twarzy, ciała lub włosów. Stanowi też świetną bazę pod krem lub serum do twarzy, a ponadto składnik do przygotowania domowych kosmetyków, np. maseczek z gliny. Aplikowana na skórę głowy działa natomiast nawilżająco, łagodzi podrażnienia, spowalniając przetrąsanie się włosów i powstawanie nieświeżego zapachu, a także wspomaga walkę z łupieżem.

Jak wybrać kosmetyk?

Chociaż istnieją wody kwiatowe o uniwersalnym zastosowaniu, większość rodzajów przeznaczona jest do konkretnych typów cery. Warto sprawdzić to przy zakupie, a także przeczytać skład produktu. W przypadku alergii i nadwrażliwości cery warto poszukać takiego, który zawiera tylko hydrolat. Który więc wybrać? ● Cera sucha i wrażliwa - do polecanych rodzajów należą hydrolat różany, lipowy, oczarowy, neroli (z kwiatów pomarańczy), rumiankowy oraz z liści aloesu czy kwiatów bławatka. Nadają się również

do pielęgnacji cery naczynkowej.

● Cera naczynkowa - oprócz hydrolatu oczarowego (i innych wspomnianych wyżej) poleca się zwłaszcza ten z kocanki, bratki, arniki, zielonej herbaty, liści czarnej porzeczki, kwiatów czarnego bzu, geranium oraz mirtu.

● Cera tłusta i skłonna do wyprysków - do pielęgnacji przetrąsającej się cery i skóry głowy warto używać hydrolatów o działaniu antyseptycznym i lekko ściągającym. Takie jest np. lawendowy, melisowy, rozmarynowy, miętowy, szalwiowy, tymiankowy, eukaliptusowy, z drzewa herbacianego i czystka. Stosowane na włosy pomagają zwalczać łupież.

● Cera z przebarwieniami - działanie delikatnie rozjaśniające, a przy tym chłodzące, ma hydrolat miętowy. Do wyrównania koloru cery z przebarwieniami poleca się szczególnie hydrolat z czarnej porzeczki. Podobnie działa ten z cytryny, a oba zawierają związki silnie antyoksydacyjne i uszczelniające naczynia krwionośne.

REKLAMA

0010039299



Gabinet lekarski medycyny estetycznej Natura Estetica
zaprasza na zabiegi

Zapewniam indywidualne podejście do każdej z Pacjentek.
Posiadam jedynie sprawdzone preparaty najwyższej klasy światowych marek.
Stawiam na jakość usług oraz pełne bezpieczeństwo Pacjentów.

Wrocław, ul. Armii Krajowej 6c/1, tel. 511 255 323
[naturaestetica.pl](https://www.naturaestetica.pl) | www.naturaestetica.pl | [f Natura Estetica](#)

MATERIAL INFORMACYJNY OTOTLEN

0010041800

Terapia tlenowa dodaje sił i pozwala powrócić do zdrowia nawet po COVID

Terapia tlenowa cieszy się wciąż rosnącą popularnością zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Terapia tlenowa dodaje sił i przywraca do zdrowia. Polecana jest na wiele dolegliwości, w tym astmę, boreliozę i stopę cukrzycową, na leczenie poparzeń i otwartych ran. Czysty tlen dostarczony do organizmu pomaga także zregenerować płuca i wrócić do sił po koronawirusie.



Terapia tlenowa jest coraz popularniejsza, bo jej efekty są doceniane zarówno przez lekarzy, jak i pacjentów, którzy poddali się zabiegom w ko-morze. Samo urządzenie jest bezpieczne i wygodne. W trakcie pobytu w komorze pacjent oddycha czystym tlenem - 93-97 procent, o ciśnieniu 1,3 ATA - 1,3 raza większym od ciśnienia atmosferycznego. Nic nie regeneruje tkanek lepiej niż nasycony tlenem organizm.

Jeden pobyt w komorze trwa 80 minut.

Komora jest na tyle duża, że zmieści dwie osoby. Z takiej

możliwości korzystają mamy z dziećmi z ADHD, zespołem Aspergera czy autyzmem.

Jakie korzyści daje terapia tlenowa:

- Sesja w komorze biostymuluje organizm, likwiduje zakażenia oraz odżywia niedotlenione komórki, a w rezultacie wzmacnia układ immunologiczny i pomaga wrócić do zdrowia.
- Terapia tlenowa czystym tlenem oczyszcza organizm z toksyn i metali ciężkich, które przyczyniają się do powstania komórek rakowych, dlatego jest uważana za skuteczną

profilaktykę nowotworową.

- Regularnie stosowana poprawia przepływ krwi w mózgu, dzięki czemu pacjenci wykazują większe zdolności zapamiętywania i koncentracji.
- Przynosi korzyści w leczeniu stresu, przewlekłego zmęczenia, napięcia psychicznego, spadku nastroju oraz niweluje silne bóle migrenowe.
- Terapia jest stosowana wśród sportowców na całym świecie. Pomaga zwiększyć wydolność i wydajność organizmu.
- Komora nazywana jest także kapsułą młodości, gdyż polepsza elastyczność włókien kolagenowych, co zapobiega powstawaniu zmarszczek. Daje dobre efekty w leczeniu trądziku i zmian skórnych.
- Sesje tlenowe pomagają dzieciom z autyzmem i starszym, chorym na Alzheimera.

ZASTOSOWANIA MEDYCZNE DO TLENOTERAPII:

ORTOPEDIA - likwiduje stany zapalne kości i szpiku, osteoporozę, choroby stawów.
KARDIOLOGIA - zmniejsza nasilenie objawów niewydolności serca, reguluje ciśnienie krwi. Pomaga w leczeniu cukrzycy i miażdżycy.
NEUROLOGIA - ma zastosowanie w porażeniu mózgowym, udarach, wylewach. Łagodzi



FOT. GABINET HIPERBARYCZNEJ TERAPII TLENOWEJ ZDUŃSKA WOLA.



FOT. GABINET TLENOTERAPIA ELBLĄG

stany depresyjne, przewlekłe stany, bezsenność.

DERMATOLOGIA - zastosowanie w leczeniu łuszczycy, trądziku, atopowego zapalenia skóry, egzemy, trądziku różowatego. Likwiduje stany zapalne, bakteryjne, alergiczne.
ONKOLOGIA - oczyszcza organizm z toksyn, metali ciężkich. Podnosi odporność organizmu.
STOMATOLOGIA - pomaga w leczeniu ran po zabiegach stomatologicznych
MEDYCYNA SPORTOWA - działa jak legalny doping. Podnosi wydolność fizyczną organizmu, przyspiesza proces regeneracji tkanki mięśniowej, ścięgien i więzadeł.
MEDYCYNA ESTETYCZNA - działa stymulująco na fibroblasty, odpowiedzialne za syntezę kolagenu i elastyny.
INNE WSKAZANIA - wspo-

maga walkę z otyłością i nadwagą. Wspomaga wychodzenie z nałogów. Pomaga w leczeniu zaburzeń seksualnych, zmniejsza bóle głowy, m.in. migreny.

* Przeciwwskazaniem do terapii tlenowej jest ciąża i odma płucna. Z komory nie mogą także korzystać pacjenci nowotworowi biorący lek o nazwie bleomecyna.



Poradnia świadcząca usługi terapii tlenowej mieści się we Wrocławiu, przy ul. Raclawickiej 15-19.

Przyjdź i poczuj to na własnej skórze.

tel 574 777 063



Jak działa szczepionka skojarzona dla dzieci?

Chroniąca przed trzema poważnymi chorobami szczepionka MMR jest podawana w pierwszym roku życia, a wyjątkowo również w wieku dorosłym

Choroby zakaźne

Ewa Zwolak
redakcja@polskapress.pl

Szczepionka ochronna przeciwko odrze, śwince i różyczce, nazywana również szczepionką MMR, została opracowana w 1965 r. i już kilka lat później wprowadzona na rynek farmaceutyczny. W Polsce podaje się ją dzieciom od 1975 roku. Dzięki temu udało się znacząco ograniczyć liczbę osób chorujących na odrę, która jest największym zagrożeniem wśród tych trzech chorób, a także przeciwdziałać występowaniu jej niebezpiecznych powikłań.

Choć stosowanie szczepionki MMR pomogło prawie całkowicie wyeliminować zachorowania na odrę w wielu rejonach świata, liczba dzieci otrzymujących preparat z roku na rok ulegała zmniejszeniu, a w związku z pandemią COVID-19 szczepienia ochronne zostały w wielu krajach wstrzymane. Grozi to powrotem tej nieuleczalnej choroby zakaźnej, który jest przewidywany już w bieżącym roku.

Czym jest szczepionka MMR? Szczepionka MMR to preparat skojarzony, który chroni jednocześnie przed rozwojem trzech chorób zakaźnych o pochodzeniu wirusowym. Jej nazwa jest akronimem od ich angielskich nazw: measles - odrę, mumps - świnka, rubella - różyczka. Preparaty w postaci szczepionek M-M-RvaxPro i Priorix zawierają osłabione wirusy i są podawane podskórnie lub domięśniowo. Charakteryzują się wysoką skutecznością, co potwierdzają liczne badania i statystyki chorób.

Dlaczego szczepienie jest konieczne?

Odrę, świnkę i różyczkę to choroby wirusowe charakteryzujące się bardzo wysoką zaraźliwością i długą listą możliwych powikłań, a na zakażenie nie ma skutecznego lekarstwa. Według Światowej Organizacji Zdrowia, odrę odpowiada za ok. 10 proc. wszystkich zgonów wśród dzieci. Niemal stuprocentową odporność na odrę, świnkę

i różyczkę można uzyskać już po podaniu pierwszej dawki preparatu.

Rodzice, którzy świadomie rezygnują ze szczepienia swoich dzieci, powinni zdawać sobie sprawę z tego, że narażają je na groźne choroby zakaźne. Ich rozwój może skutkować licznymi powikłaniami, m.in. zapaleniem mózgu, którego konsekwencją jest śmierć. Za szczepieniem dzieci przeciw odrze przemawia też inny fakt. Jej zastosowanie w dzieciństwie powiązane z mniejszym nasileniem zakażenia spowodowanego przez koronawirusa SARS-CoV-2.

Podawanie dzieciom i dorosłym

Szczepionka ochronna przeciwko odrze, śwince i różyczce jest w Polsce obowiązkowa dla dzieci, a przy tym bezpłatna, bowiem w całości finansuje ją Ministerstwo Zdrowia. Według kalendarza szczepień, pierwsza dawka powinna zostać podana w 13.-15. miesiącu życia, natomiast druga - w 6. roku życia. Dzięki temu uzyskuje się tzw. odporność długotrwałą na wirusy wywołujące odrę, świnkę i różyczkę.

Natomiast szczepienie przeciw odrze u osób dorosłych nie jest obowiązkowe ani refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Wyjątkiem są ogniska choroby, gdzie często lokalne władze finansują z własnego budżetu akcje szczepień przeciw odrze. W innym przypadku za szczepienie MMR trzeba zapłacić około stu złotych. Wskazania do przyjęcia szczepionki to przede wszystkim brak lub pominięcie dawki szczepienia MMR w wieku dziecięcym, wzrost zachorowań na odrę, świnkę lub różyczkę w danym regionie, praca w środowisku dziecięcym oraz młody i podeszły wiek.

Choć, jak po każdej szczepionce, również w przypadku preparatu MMR mogą wystąpić odczyny niepożądane, w obliczu tak groźnych chorób, a zwłaszcza odrę, korzyści z prowadzenia programów szczepień dalece przeważają nad ryzykiem dla zdrowia, a do występowania poważnych powikłań dochodzi rzadko.



Szczepionka ochronna MMR jest podawana dzieciom w 2 dawkach w odstępie 5 lat, jednak niemal całkowitą odporność na odrę, świnkę i różyczkę daje już pierwszy zastrzyk

Materiał Informacyjny Upfield Polska Sp. z o.o.

0010033984

Kto jak nie Ty? Nawet co drugi Polak może mieć podwyższony poziom cholesterolu

Dołącz do akcji marki Flora ProActiv i zbadaj się za darmo

- » Ponad połowa Polaków ma podwyższony poziom cholesterolu LDL. Podwyższone stężenie cholesterolu oraz nadciśnienie tętnicze są przyczyną miażdżycy i jej powikłań, takich jak zawał serca czy udar mózgu.
- » Aż 65% osób, których dotyczy problem podwyższonego cholesterolu LDL, nie zdaje sobie z tego sprawy - jest to ponad 12 milionów ludzi w Polsce.¹
- » Statystyki wskazują, że 1/3 osób w wieku 18-35 lat ma podwyższony cholesterol¹. Odpowiedzią na problem podwyższonego poziomu cholesterolu LDL jest podjęcie odpowiednich działań profilaktycznych - m.in. w zakresie diety. To właśnie dieta, a w tym rodzaj i jakość spożywanego przez nas tłuszczu, ma kluczowe znaczenie dla utrzymania mocnego serca. Tłuszcze pochodzenia zwierzęcego (których źródłem są m.in. masło, smalec, śmietana) mają wpływ na wysoki poziom cholesterolu. Dlatego stosowanie tłuszczów roślinnych (oleje roślinne, orzechy i ziarna, margaryny miękkie) jest korzystniejsze dla naszego zdrowia.
- » Do podjęcia zmian zachęca marka Flora ProActiv w ogólnopolskiej kampanii „Kto jak nie Ty?”. W ramach kampanii można skorzystać z kuponu na bezpłatne badanie cholesterolu, dostępnego na stronie www.ktojakniety.pl.

Mówią eksperci

„Eksperci Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego w aktualnie obowiązujących zaleceniach stwierdzają, że istnieją jednoznaczne dowody na to, że obniżenie stężenia cholesterolu LDL powoduje redukcję ryzyka zachorowania na choroby serca i naczyń. Wyniki badań epidemiologicznych potwierdziły, że redukcja cholesterolu LDL powinna być pierwszorzędnym celem prewencji tych chorób. Obniżenie cholesterolu LDL o 40 mg/dl wiąże się ze spadkiem ryzyka zachorowań na zawał serca i śmiertelności z powodu chorób serca i naczyń o 21%.²”

Skuteczna walka z cholesterolem

Sterole roślinne to substancje pochodzenia roślinnego, które częściowo hamują wchłanianie „złego” cholesterolu z przewodu pokarmowego do krwi, co potwierdzają badania kliniczne.

Dodane sterole roślinne w ilościach odpowiednich do obniżenia poziomu cholesterolu znaleźć możemy we Florze ProActiv. Udowodniono, że korzystny efekt występuje przy dziennym spożyciu od 1,5 do 3 g steroli roślinnych. Spożywanie każdego dnia od 1,5-2,4 g steroli roślinnych w ramach zrównoważonej diety i zdrowego stylu życia może obniżyć poziom cholesterolu o 7-10% w 2-3 tygodnie. Wysoki poziom cholesterolu jest czynnikiem ryzyka rozwoju choroby wieńcowej serca.



^{1/} Źródło: „Epidemiologia palenia papierosów oraz innych czynników ryzyka chorób układu krążenia w Polsce - badanie NATPOL 2011”

^{2/} Wytyczne ESC dotyczące prewencji chorób układu sercowo-naczyniowego w praktyce klinicznej w 2016 roku.

Kod autoryzacji na bezpłatne badanie poziomu cholesterolu zrealizować można w jednym z laboratoriów DIAGNOSTYKA LABORATORIA MEDYCZNE. Regulamin akcji znajduje się na www.ktojakniety.pl. Promocja trwa do 28.02 lub do wyczerpania zapasów kodów na bezpłatne badania cholesterolu. Kod można wykorzystać do 31.12.2021 r.

ZDROWIA

Za tydzień
u nasCZYM SĄ I JAK
DZIAŁAJĄ LEKI
NA DEPRĘSJĘ?ODBUDOWA
NA RATUNEK
CHOREGO
ZĘBA LUB
PÓPRAWĘ
JEGO
WYGLĄDU

ZAPYTAJ LEKARZA

Jak przygotować się do wizyty u stomatologa?



EKSPERT WYJAŚNIA:

Przed wizytą nie zapomnijmy o zjedzeniu lekkiego posiłku, a po nim - o umyciu zębów. Głód, który mogą spotęgować także bodźce zapachowe i smakowe w gabinecie, powoduje zwiększenie wydzielania śliny. Jej nadmiar w czasie wizyty może powodować dyskomfort u pacjenta, a dla lekarza stwarzać konieczność częstszego używania ssaka medycznego. Warto mieć ze sobą dokumentację medyczną, dobrze też poinformować dentystę o stosowanych lekach i dolegliwościach zdrowotnych, bo mogą mieć wpływ na leczenie związane z zębami. Przykładem są leki mocno rozrzedzające krew - w przypadku usunięcia

zęba ich przyjmowanie może powodować trudności z zatabowaniem krwawienia, przez co konieczne może być np. założenie szwów czy podanie miejscowych leków. Dla dobra pacjenta bez znajomości przyjmowanych przez niego leków stomatolog może w ostateczności odmówić jego przyjęcia na wizytę.

Czego unikać po wizycie u stomatologa



SPECJALISTA RADZI:

Udając się do stomatologa, warto uwzględnić nasze plany i aktywności po wizycie. W większości przypadków po zakończeniu zabiegu od razu możemy pić napoje. Jednak już jedzenie, szczególnie w przypadkach, gdy zastosowane zostało znieczulenie, będzie moż-

liwe dopiero po upływie 1-2 godzin, kiedy środek znieczulający przestanie działać. Istnieje wtedy ryzyko przegryzania wargi lub policzka, a uśmiechać będziemy się przez godzinę jedną stroną twarzy. Pamiętajmy też, że przez 72 godziny po usunięciu zęba nie wolno nosić ciężkich przedmiotów ani trenować w siłowni. W przypadku bardziej inwazyjnych zabiegów, takich jak usunięcie zęba, jego implantacja lub leczenie kanałowe, w miarę możliwości nie należy też planować wyjazdów. To na wypadek pojawienia się konieczności odbycia dodatkowej wizyty kontrolnej czy wdrożenia antybiotykoterapii.

Bartłomiej Karaś, lekarz dentysta

Jak uporać się z kompulsywnym objadaniem się?



EKSPERT TŁUMACZY:

Kompulsywne objadanie się to zaburzenie odżywiania na tle emocjonalnym. Polega na utracie kontroli nad ilością przyjmowanego jedzenia. Do objawów należy sięganie po jedzenie i przejadanie się w sytuacjach stresowych, w przypływie silnych emocji, a także gdy czujemy się samotni czy znudzeni. To też poczucie braku kontroli, częste jedzenie w pośpiechu i samotności (celowe unikanie świadków) oraz towarzyszące objadaniu się negatywne emocje: poczucie winy, złość, wstyd.

Jeżeli obserwujemy takie objawy u siebie i chcemy poradzić sobie z kompulsywnym jedzeniem, pierwszy krok, jaki powinniśmy wykonać, to udać się do lekarza rodzinnego i poprosić o skierowanie na badania krwi, by

wykluczyć fizyczne i hormonalne przyczyny zaburzenia. Jeżeli wyniki wskazują, że wszystko jest w porządku, możemy podejrzewać, iż objadanie się jest objawem świadczącym o głębszym problemie o podłożu psychologicznym. Wtedy warto udać się do psychiatry, który postawi diagnozę i dobierze farmakoterapię. Kolejnym krokiem jest wizyta u psychologa, z którym będziemy mogli odnaleźć źródło problemu i go przepracować. Nauczmy się też rozpoznawać i nazywać emocje, a także sobie z nimi radzić. Dopelnieniem procesu może być wizyta u dietetyka, z którym ułożymy odpowiednią dietę (objętościowo i ilościowo), a także wypracujemy zdrowe nawyki żywieniowe.

Mateusz Kempański, psycholog w Centrum Medycznym CMP

Żywność ultraprzetworzona

Najbardziej wysokoprzetworzone produkty spożywcze, czyli żywność ULT, to poważne zagrożenie dla zdrowia

Odżywianie

Martyna Jaros

martyna.jaros@polskapress.pl

Żywność ultraprzetworzona (ULT) ma znaczny udział w diecie Polaków. Sięganiu po takie produkty sprzyja brak czasu i zabiegany styl życia. Gdy nie ma kiedy i jak zrobić zakupów i przygotować wartościowych posiłków, na stole lądują gotowe dania z mikrofalówki i niezdrowe przekąski.

To, że odżywianie się wysokoprzetworzonymi produktami nasila apetyt, jest potwierdzone naukowo. Sprzyja to przyjmowaniu nadmiaru kalorii i tyciu, a także wpływa na przyspieszenie procesów biologicznego starzenia się organizmu. W dłuższej perspektywie jadłospis obfitujący w żywność ULT przyczynia się do rozwoju poważnych chorób i skraca życie.

Czym jest żywność ultraprzetworzona?

Żywność ultraprzetworzona to stosunkowo nowy termin, który powstał w odpowiedzi na gwałtowny rozwój sektora żywnościowego. Dotyczy wyrobów, które są bezpieczne do spożycia nawet przez kilka lat od daty produkcji, a także szybkie do przygotowania - często wystarczy otworzyć opakowanie. Produkty z tej



Żywność ULT to m.in. słodkie wypieki, których receptura zawiera wyłącznie przetworzone składniki. Są źródłem nadmiernych porcji cukru, niezdrowych tłuszczów i dodatków

kategori mają atrakcyjnie wyglądać i pobudzać kubki smakowe, lecz w większości przypadków są bezwartościowe. Nie dość jednak, że nie zapewniają niezbędnych związków odżywczych, często stanowią źródło substancji dodatkowych i szkodliwych związków, które powstają podczas przetwarzania.

Szkodliwy wpływ ULT na zdrowie

O wpływie ultraprzetworzonej żywności na zdrowie wiadomo już całkiem sporo. We

wrześniu 2020 roku hiszpańscy badacze odkryli, że wysokie spożycie produktów ULT przyspiesza starzenie się organizmu. Stwierdzono to na podstawie długości telomerów, które są strukturami zlokalizowanymi na zakończeniach chromosomów (składnikiem tych ostatnich są geny). Im krótsze telomery, tym szybciej postępuje proces biologicznego starzenia komórek. U osób spożywających 2-2,5 porcji produktów ULT dziennie o 29 procent częściej obserwowano skrócenie

telomerów, natomiast u tych konsumujących 2,5-3 porcji dziennie - o 40 procent częściej. Zjadanie powyżej 3 porcji dziennie zwiększało to zagrożenie aż o 82 procent.

Co więcej, osoby z grupy o wysokim spożyciu ULT częściej chorowały na cukrzycę typu 2 i choroby sercowo-naczyniowe. W badaniach laboratoryjnych okazało się, że mają nieprawidłowe parametry lipidowe. Uczestnicy ci byli ponadto bardziej skłonni do podjadania, co sprzyjało wzrostowi masy

ciała. Podczas gdy ich dieta nie zapewniała odpowiednich ilości substancji odżywczych, zawartość soli, cukrów i nasyconych kwasów tłuszczowych znacznie przekraczała zalecane normy.

Jak rozpoznać produkty ULT?

Żywność ultraprzetworzoną można poznać po bardzo długim terminie przydatności do spożycia, przy czym wyjątek od tej reguły stanowią suche nasiona, m.in. produkty zbożowe, takie jak makaron, mąka, ryż, płatki czy kasze, nasiona roślin strączkowych, orzechy oraz pestki. Jej przygotowanie do spożycia wymaga minimalnego nakładu czasu. W składzie często obecne są natomiast liczne dodatki do żywności, m.in. emulgatory, stabilizatory, konserwanty czy barwniki, które są oznaczane literą E i odpowiednimi cyframi. Przykłady produktów ULT to pakowane w folię pieczywo tostowe, słodzone płatki śniadaniowe wytworzone z mąki, gotowe dania do kuchenki mikrofalowej, zupy i sosy w proszku, konserwy mięsne, parówki czy paluszki rybne niskiej jakości, a także przemyślane słodczyce, słone przekąski i gazowane napoje.

Produkty z tej kategorii mają niską wartość odżywczą. Zapewniają niewiele białka, witamin, składników mineralnych, antyoksydantów oraz błonnika, do-

starczają za to pokaźne ilości związków, których nadmierne spożycie jest szkodliwe. To właśnie one przyczyniają się do tego, że przeciętny Polak zjada około 2 kg dodatków do żywności w ciągu roku. Należy jednak podkreślić, że wśród wymienionych produktów można znaleźć żywność wysokiej jakości, dlatego warto zawsze sprawdzać jej skład.

WAŻNE

CZYM SĄ DODATKI DO ŻYWNOCI?

To związki chemiczne nie spożywane samodzielnie i nie stosowane jako charakterystyczny składnik żywności, ale dodawane do niej ze względów technologicznych. Używane są m.in. w celu poprawy trwałości jedzenia, jego smaku, zapachu, konsystencji czy zapobieganiu zmianom jakościowym. Stosowane są w trakcie produkcji żywności, jej przetwarzania, przygotowywania, pakowania, przewożenia i przechowywania. W efekcie stają się lub mogą stać się składnikami pokarmu i są wraz z nim spożywane.

Podkarpacie - przestrzeń otwarta. Ale nie dla LGBT i 1,7 mln euro

Andrzej Ples
andrzej.ples@polskapress.pl



Nasze sprawy

„Szczepiąc przyrodzoną i niezbywalną godność każdego człowieka, protestujemy wobec nachalnego propagowania inicjatyw i treści przez ruchy LGBT i wzywamy o wycofanie ich z politycznego dyskursu” - m.in. i taką treść uchwalili radni wojewódzcy Fundusz Norweski odebrał regionowi 1,7 mln euro na międzynarodowy projekt. I - można przypuszczać - nikt za to nie poniesie odpowiedzialności.

Z początkiem 2019 r. ruszyła przez polskie samorządy fala uchwał, deklaracji, stanowisk, wyrażających „sprzeciw wobec ideologii LGBT”. W ciągu 10 miesięcy niemal sto samorządów uchwaliło takie dokumenty, w tym pięć sejmików wojewódzkich. Jednym z pierwszych w skali regionu i kraju był sejmik podkarpacki (koniec maja 2019 r.). Radni przed sesją musieli poznać treść uchwały, więc już wprowadzenie tej kwestii do porządku obrad tamtej majowej sesji wzbudziło kontrowersje:

- Proszę podać przykłady, że środowiska LGBT wywierają presję na samorządy i oświatę - zaprotestował radny Krzysztof Feret z Koalicji Obywatelskiej

- O żadnych naciskach nie może być mowy - odpowiedział mu przewodniczący sejmiku Piotr Pilch (PiS), po czym przyznał, że autorami deklaracji są radni PiS.

Wobec miążdzącej liczebnej przewagi tej partii nad opozycją, wynik głosowania był do przewidzenia: 17 radnych za, 3 przeciw, jeden wstrzymujący się, a ośmiu radnych - w tym marszałek Władysław Ortyl - w ogóle nie oddało głosu, choć znajdowali się na sali obrad.

Pierwsza żółta kartka

Tsunami uchwał anty-lgbt nie uszło uwagi Komisji Europejskiej. Z końcem grudnia 2019 Parlament Europejski przyjął rezolucję, w której krytycznie odniósł się do inicjatyw polskich samorządów. Rok po tym, jak prze głosowano „Uchwałę Sejmiku Województwa Podkarpackiego w sprawie przyjęcia stanowiska



17 radnych głosowało za, 3 przeciw, jeden się wstrzymał, a ośmiu radnych w ogóle nie oddało głosu

wyrażającego sprzeciw wobec promocji i afirmacji ideologii tak zwanych ruchów LGBT”, marszałek województwa Władysław Ortyl otrzymał listy Komisji Europejskiej, w którym można było przeczytać m. in.:

„Komisja pragnie podkreślić, że wyznaczanie stref, które są wolne od LGBT lub w których społeczność LGBT jest niemiła widziana, stanowi działanie sprzeczne z wartościami określonymi w art. 2 traktatu o Unii Europejskiej” - zabrzmięło mocno w języku dyplomacji. A potem słowa, które wkrótce ciałem stać się miały:

„Komisja wyraziła też w liście obawy, że w „strefach wolnych od LGBT” właśnie osoby LGBT mogą być dyskryminowane przy rozdziale środków unijnych”.

Identycznej treści list KE dostali także marszałkowie małopolski, lubelski, świętokrzyski i łódzki, bo i ich samorządy podjęły uchwały anty-lgbt. Podkarpacki Urząd Marszałkowski długo nie przyznawał się, że w ogóle taki list istnieje, potwierdził dopiero pod naciskiem mediów i opozycyjnych radnych w sejmiku. Ci już wówczas zwracali uwagę na to, że groźba utraty dotacji unijnych jest zupełnie realna, ale wtedy nikt nie postulował głośno, że może by tak sejmik uchylił lub unieważnił kontrowersyjną uchwałę, co pewnie by tę groźbę zażegnało.

- Nie jestem zaskoczona takim stanowiskiem Komisji, bo Unia Europejska jest posadowiona na fundamentach demokracji, tolerancji i szacunku dla drugiego człowieka - komentowała wówczas europosłanka Elżbieta Łukacijewska. - A taka uchwała jest wręcz nawoływa-

niem do nienawiści na tle orientacji seksualnej. I teraz pan marszałek i radni, którzy podjęli tak bezrozumną uchwałę będą musieli wypić to piwo, które sami nawarzyli.

To był dopiero mały kufel piwa, teraz do wypicia jest cała cysterka.

Fundusz Norweski: ksenofobii nie finansujemy

Miał być Szlak Karpacki. Międzynarodowy projekt z udziałem partnerów z Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii Ukrainy i Serbii, ale liderem projektu było województwo podkarpackie. Inicjatywa miała promować makroregion karpacki, jego kulturowe i przyrodnicze dziedzictwo, wymianę doświadczeń z podobnymi regionami alpejskimi czy norweskimi, zacieśniać współpracę międzynarodową i popularyzować turystykę regionu karpackiego uczestniczących w projekcie państw. Wszystko to kużytkowi również lokalnych społeczeństw. Przygotowania do realizacji, w tym nawiązywanie umów międzynarodowych trwały od 2018 r.

Źródłem finansowania miał być Fundusz Norweski, na który „zrzucają się” Liechtenstein, Islandia i Norwegia. Nie są członkami Unii Europejskiej, ale m. in. ich wkład finansowy w postaci Funduszu w projekty państw unijnych, otwiera im drzwi do wspólnego unijnego rynku. Podkarpacki samorząd wojewódzki mógł odtrąbić sukces, kiedy Fundusz Norweski przyznał 1,7 mln euro na Szlak Karpacki. Wszak był liderem tego projektu. Aż we wrześniu 2020 r. Komitet Mechanizmu Finansowego FN przysłał swoje oficjalne

stanowisko, adresatką była Izabela Barczyk-Olszewskiej, operator funduszy regionalnych Ecorys Polska. Nagłówek listu rozbrzmiewał wątpliwości: „„Anulowanie projektu Funduszu Współpracy Regionalnej 0501”, bo takim numerem oznaczono projekt Szlaku Karpackiego.

„KMF jest zdania, że dopóki partner wiodący zajmuje publiczne stanowisko, które podważa w takim stopniu zasadę równego traktowania i jest zasadniczo sprzeczne z poszanowaniem praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości, taka podmiot nie jest w stanie zrealizować projektu i działań zgodnych z tymi wartościami” - można przeczytać w uzasadnieniu decyzji anulującej przyznanie dotacji. - Finansowanie projektu, w którym partner wiodący podjął uchwałę przeciwko „ideologii LGBT”, należy zakwalifikować jako naruszenie zasad wdrażania funduszy EOG i funduszy norweskich”.

„Partner wiodący” to samorząd województwa podkarpackiego. Rykoszetem „dostali” również partnerzy zagraniczni Szlaku Karpackiego: nie otrzymają nic z tej dotacji, choć ręki na środowiska lgbt nie podnosili. A gdyby ktoś się łudził, że może podjąć negocjacje, by KMF zmienił zdanie, to list kończy się stanowczo: „Ta decyzja jest ostateczna i nie można się od niej odwołać”. Kropka z trzema wykrzyknikami.

I długo opinia społeczna nie dowiedziałyby się o tej kompromitacji, gdyby nie aktywista LGBT Bart Staszewski, który nawiązał kontakt z sekretariatem biura Funduszu Norweskiego.

Z początkiem lutego br. opublikował informację o decyzji Funduszu, choć ministerstwu i władzom samorządu podkarpackiego decyzja ta znana była już od września ub. roku, ale tą wiedzą nie zechcieli się podzielić z opinią społeczną.

Kto weźmie za to odpowiedzialność?

To już nie tylko kwestia prawie 8 mln zł na międzynarodowy projekt, to także katastrofa wizerunkowa „Podkarpacie - przestrzeni otwartej”, i to w wymiarze międzynarodowym. I także nowa, brudna (brunatna?) plama na wizerunku całego kraju.

Zareagowała polityka. Podkarpacki poseł Lewicy Wiesław Buż wystosował do premiera Mateusza Morawieckiego interpelację, w której zauważa, że „Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej już w lipcu 2020 otrzymało od FMO specjalną notę, informującą o tym, że uchwały anty-LGBT mogą naruszać regulamin przyznawania środków z Funduszy Norweskich. Oznacza to, że polski rząd wiedział, że samorządy mogą stracić dofinansowanie, ale mimo to nie ujawnił tej informacji”. I domaga się informacji, dlaczego rząd to zataił, dlaczego podkarpacki samorząd wojewódzki nie informował opinii społecznej o cofnięciu dotacji, ile pieniędzy już straciły w ten sam sposób samorządy będące „strefą wolną od LGBT”. I „Czy rząd zwróci się do samorządów, które przyjęły uchwały anty-LGBT z apelem o ich uchylenie”.

„Takie uchwały narażają mieszkańców na śmieszność i mogą powodować ograniczenie dostępu do środków finansowych, co jest sprzeczne z dbałością o interes naszego województwa” - zakomunikowała europosłanka Elżbieta Łukacijewska. I zwróciła się do marszałka województwa podkarpackiego oraz ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej z prośbą o wyjaśnienie.

Ból głowy będzie miał Podkarpacki Sejmik Wojewódzki, bo na utracie dotacji Funduszu Norweskiego może się nie skończyć. Antoni Pikul, radny klubu Koalicji Obywatelskiej, był jednym z trzech radnych, którzy głosowali przeciwko uchwałom anty-lgbt.

- Przy pierwszym sygnale ze strony Komisji Europejskiej wniesi, jako Koalicja Obywatelska, inicjatywę, by wycofać się z tej uchwały, unieważnić ją - mówię dziś. - Tłumaczyliśmy, że

ta uchwała niczego nie daje, po co ona? Że będziemy obawiać się, że LGBT to nie ludzie, że podludzie jacyś? Ostrzegaliśmy, że to może się tak skończyć, jak się właśnie skończyło. O ile się skończyło. Nasz głos nie znalazł w sejmiku żadnego posłuchu. Radni PiS kiwali głowami, że rzeczywiście, uchwała jest bez sensu, a jak przyszło co do czego, zagłosowali za. Pan marszałek stwierdził wtedy, przy pełnej aprobacie radnych PiS, że sobie z problemem unijnych dotacji poradzą. I stało się. Oczywiście będziemy próbować ratować sytuację, ale sytuacja w sejmiku jest taka, że radnych opozycyjnych większość polityczna nie ma zwyczaju słuchać.

Diametralnie odmienne stanowisko wobec tamtej uchwały ma radny Jacek Kotuła z klubu PiS, który głosował za jej przyjęciem.

- Absolutnie nie żałuję swojej decyzji - twardo zapewnia. - Banda z funduszu nie patrzy, czym ludzie u nas się kierują, jak żyją, czego oczekują, tylko przy pomocy pieniędzy chcą forsować swoją ideologię. I nawet nie przyjrzyli się, co uchwaliliśmy. Nie jesteśmy przeciwko LGBT, ale nie chcemy, żeby w szkołach diadostwo szerzyli jacyś seksedukatorzy. A fundusz dał sygnał: jak nie będziecie robić, co chcemy, to przykrecimy wam śrubę. Draństwo po prostu. Nie wszystko jest na sprzedaż. Honor i wartości nie są na sprzedaż. ©©

PRZYPOMINAMY

27 maja 2019 za przyjęciem

uchwały głosowali: Jerzy Borcz, Ewa Draus, Adam Drozd, Jan Dziubiński, Maria Fajfer, Jacek Kotuła, Stanisław Kruczek, Jacek Magdoń, Karol Ożóg, Teresa Pamuła, Kamila Piech, Piotr Pilch, Bogdan Romaniuk, Andrzej Szlęzak, Adam Śnieżek, Mieczysław Tołpa, Wojciech Zając.

Przeciwko uchwałę głosowali: Krzysztof Feret, Antoni Pikul, Danuta Stępień.

Wstrzymał się Andrzej Nepelski.

Głosu nie oddali, pomimo takiej możliwości: Stefan Bieszczad, Anna Huk, Mariusz Król, Maria Kurowska, Dorota Łukaszyk, Władysław Ortyl, Jan Tarapata.

W sesji nie uczestniczyło pozostałych troje radnych.



Właśnie mija rok od momentu, gdy wolne krowy trafiły z rezerwatu Santockie Zakole (na zdjęciu) do Lipiek Wielkich. 40 hektarów, gdzie przebywają krowy, jałowki i cielęta oraz 1,2 tys. mkw., gdzie są buhaje, wizytował dr n. wet. Przemysław Cwynar z Wrocławia. Do warunków utrzymania bydła nie miał zastrzeżeń

Wolne krowy mają wady. Genetyczne. Słynne stado się kurczy...



Lipki Wielkie

Stado słynnych wolnych krow sukcesywnie się kurczy. Ze 186 sztuk, które rok temu trafiły do Lipiek Wielkich, w ciągu roku padło 75. W trakcie wizji lokalnej nie stwierdzono nieprawidłowości. Co się zatem dzieje? Gdy stado było bez opieki, kójrzyły się ze sobą blisko spokrewnione sztuki.

- Niektóre z tych krow mają po półtora roku, a wyglądają jakby miały osiem miesięcy. Część z tych słabych sztuk została zacielona przez byki. A one nawet nie są w stanie urodzić potomstwa. Cesarskie cięcie też nie wchodzi w grę, bo one by go nie przeżyły - mówi nam Monika Pietrzak z Lipiek Wielkich. Od roku wraz z mężem Mariuszem Myszkowskim jest właścicielem stada wolnych krow.

Wiele miesięcy temu o stadzie było głośno najpierw na całą gminę Deszczno, a później na całą Polskę.

Bracia nie zapanowali nad stadem

Stado krow przez lata należało do braci bliźniaków z Ciecierzyc. Z czasem zaczęło się ono rozrastać, krow przybywało i bracia stracili nad nimi kontrolę. Krowy zjadały plony innym rolnikom, wchodziły na ulice przed samochody i stały się problemem dla mieszkańców, którzy jego rozwiązania szukali nawet u wojewody.

W maju 2019 r. wojewoda Władysław Dajczak ogłosił, że Ministerstwo Rolnictwa dało 350 tys. zł na wybiecie i utylizację stada (nie mogło ono pójść do rzeźni, bo nawet nie miało tzw. paszportów). A że rozrastało się między spokrewnionymi sztukami, było więcej niż pewne, że jest wadliwe genetycznie. Zdaniem Pietrzak teraz widać to doskonale. Wady rozwojowe są jedną z przyczyn tego, że stado krow kurczy się w zaskakującym tempie.

Gdy na przełomie stycznia i lutego zeszłego roku krowy trafiły do Lipiek Wielkich, było ich 186 sztuk. Przez rok padło jednak aż 75 zwierząt.

Pisano nawet do papieża

Zanim krowy trafiły do Lipiek, przez wiele miesięcy trwała

walka o ich uratowanie, a później o znalezienie dla nich nowego domu.

Za krowami z „wyrokiem ubicia” wstawiali się obrońcy zwierząt z całej Polski. Regularnie przyjeżdżali do rezerwatu Santockie Zakole, gdzie krowy oczekiwały na rozwiązanie sytuacji. Przez „miasteczko” obrońców, które powstało przy rezerwacie, przez kilka miesięcy przewinęło się około 200 osób.

W sprawie krow obrońcy pisali m.in. do prezydenta Andrzeja Dudy, do prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, a nawet do papieża Franciszka.

Ostatecznie krowy zostały „ułaskawione”.

Ponieważ bracia bliźniacy zostali pozbawieni praw do zwierząt, stado trafiło pod kuratelę zielonogórskiego Biura Ochrony Zwierząt. Po wielu perturbacjach ze znalezieniem tego, kto chciałby przyjąć całe stado, krowy trafiły do Lipiek Wielkich.

Obskakują jedna drugą

- Wzięliśmy krowy, bo chcieliśmy się nimi zaopiekować. Nawet przez głowę nie przeszło nam, byśmy mogli je sprzedać - mówi M. Pietrzak. - Pieniędzy,

które na nie wydajemy, nawet nie liczymy - dodaje M. Myszkowski, mąż pani Moniki. A na krowy idzie wiele tysięcy złotych.

Dziś krowy jednak padają niemal jedna za drugą. I nie w każdym przypadku winą są wady genetyczne. Bydło ginie także dlatego, że się trątuje. Dochodzi do tego w stadzie byków i w stadzie krow (na prośbę obrońców zwierząt zostały one oddzielone).

„Był raj, a jest piekło”

- Pomiędzy bykami dochodzi do aktów homoseksualnych. Byk, gdy odczuwa popęd, a nie ma krowy, rani innego byka. Podobnie jest z krowami. Gdy są w okresie rui, wskakują jedna na drugą i np. łamią tej drugiej kręgosłup - mówiła

Wzięliśmy krowy, bo chcieliśmy się nimi zaopiekować. Nawet przez głowę nam nie przeszło, byśmy mogli te zwierzęta sprzedać

mówi Monika Pietrzak

nam kilka dni temu właścicielka stada.

O sprawie pisaliśmy w poniedziałek 1 lutego w tekście: „W ciągu roku padło aż 75 wolnych krow. Dlaczego?”. Obrońcy krow alarmowali w nim, że „w stadzie źle się dzieje”. W związku z doniesieniami o padaniu krow, na Pietrzak i Myszkowski w ostatnich tygodniach po raz kolejny „wylał się hejt”. „Krowki żyły sobie w raju, a teraz żyją w piekle”, „Miało być wolne stado, a zrobił się z tego obóz koncentracyjny”, „Stworzyli im niewolę” - to tylko kilka z wpisów na facebookowym profilu poświęconym stadu.

- Czego byśmy nie zrobili, to jest źle. Teraz zwierzęta się obskakują, a gdyby oddzielić każdą sztukę od innej, to wtedy byłaby niewola, a nie wolne stado. A my przecież wzięliśmy je, aby mogło ono dożyć u nas swoich dni. Zrobiliśmy to z potrzeby serca - mówiła właścicielka stada.

Krowa pada ni stąd, ni zowąd

Problem z padaniem krow dotyczy przeważnie sztuk, które przyszły na świat w latach 2017-2019. Wieczorem krowa wydaje się okazem zdrowia, a rano właściciele znajdują ją martwą. W czasie sekcji zwłok okazuje się, że przyczyną padnięcia była np. wada serca.

- Krowy padały już wcześniej, gdy jeszcze nie miały nowego właściciela - uważa Izabela Kwiatkowska z Biura Ochrony Zwierząt. - Żyły one jednak na dużym terenie i ciężko było to dostrzec. A w tym, że sztuk, które padły, nie było widać, pomagały jeszcze wilki i lisy. One załatwiały sprawę cielaków. Cielaki były też wykradane przez okolicznych mieszkańców. W tamtym czasie okazywało się, że w okolicy „rodzi się” dużo krow bliźniaków - dodaje zielonogórzanka.

Chce odebrania stada

W sprawie krow od miesięcy interweniuje powiatowy lekarz weterynarii w Gorzowie - Edyta Siwicka. Jej zdaniem właściciele stada nienależycie dbają o zwierzęta. W związku z tym Siwicka złożyła do wójta Santoka pismo, aby odebrał on stado nowym właścicielem. Wójt jednak odmówił. Siwicka zaskarżyła więc jego decyzję w Samorządowym Kolegium Odwoławczym, a gdy ten odrzucił zaskarżenie, poszła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (sprawa jest w toku). Siwicka złożyła też w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez właścicieli. Prokuratura sprawę umorzyła, ale Siwicka złożyła na tę decyzję zażalenie do sądu. Czekają na rozstrzygnięcie.

Zastrzeżeń nie ma

Po tym, gdy wójt otrzymał wniosek o odebranie stada, w Lipkach Wielkich odbyła się

wizja lokalna bydła. 40 hektarów, gdzie przebywają krowy, jałowki i cielęta oraz 1,2 tys. mkw., gdzie są buhaje, wizytował dr n. wet. Przemysław Cwynar z Wrocławia.

Do warunków utrzymania bydła - zarówno stada krow, jałówek i cieląt, jak też osobno utrzymywanych buhajów - nie miał zastrzeżeń.

„Dysponują one wodą pitną w cyklu całodobowym. Mają doskonałą bazą żerową. Właściciel zapewnia także codzienne dostarczanie świeżych balotów słomy i siana” - napisał doktor weterynarii w swojej opinii. Część dokumentu poświęcił także wadom genetycznym. Do chowu wsobnego, czyli kójżarzenia się spokrewnionych osobników, dochodziło m.in. dlatego, że na jednego byka przypadały średnio ponad dwie krowy. „Doprowadziło to do zaniku zmienności genetycznej. A takie implikacje mogą być przyczyną występowania rozmaitych komplikacji zdrowotnych i hodowlanych, m.in. martwych urodzeń lub licznych komplikacji okołoporodowych” - pisał Cwynar. Dodawał, że wysoki stopień pokrewieństwa między bykiem i krową może prowadzić także do osłabienia rodzących się cieląt oraz ich niższej odporności. „Trudno zatem obarczać obecnego właściciela winą za losy stada” - napisał doktor w dokumencie.

Cwynar odniósł się także do obskakowania bydła w stadach żeńskim i męskim. „To całkowicie naturalne zachowanie, które zazwyczaj ma na celu realizację i naśladowanie zachowań płciowych. Nie sposób doszukać się nieprawidłowości ze strony właścicielskiej, która w sposób celowy prowadziła do upadków wielu sztuk bydła” - napisał. Zasugerował przy tym, by zwierzętom zbudować kwatery, a wniosek powiatowego lekarza weterynarii, by odebrać stado uznał za bezzasadny.

Bydło zostało podzielone na cztery mniejsze stada. Kwatery zostały zrobione. Bydło zostało podzielone na cztery mniejsze stada (młode krowy, dorosłe krowy, młode byki, dorosłe byki). Problemu to jednak nie rozwiązało.

- Ja nie mam zastrzeżeń co do warunków, w jakich żyje stado. Zadaniem pani Pietrzak jest jednak zadbać o to, żeby zwierzęta się nie tratowały - mówiła nam kilka dni temu Edyta Siwicka, powiatowy lekarz weterynarii.

Mimo podzielenia stada na jeszcze mniejsze grupy, zwierzęta cały czas się obskakują. Sposobu na to, by bydło się nie tratowało i raniło nie ma.

- Sytuacja jest patowa - przyznają właściciele stada. By stado mogło w naturalny sposób dożyć swoich dni (część młodych krow pada, ale część rodzi się zdrowa), minąć może nawet jeszcze 20 lat. ©

Liderzy w plebiscycie Babcia i Dziadek Roku

Wybieramy najsympatyczniejszych seniorów. Czekają nagrody, a wśród nich samochód

Trwa głosowanie, w którym głosami Czytelników zostaną przyznane tytuły Babci Roku i Dziadka Roku. Rodziny z całego naszego regionu pomagają seniorom zdobyć jak najwięcej głosów i awansować do ogólnopolskiego finału akcji, w którym nagrodą będzie samochód - Fiat Tipo.

Dzisiaj prezentujemy liderów wśród babć i dziadków, którzy dotychczas zdobyli najwięcej głosów w skali województwa.

- Oczywiście codziennie przybywa głosów, które zmieniają rankingi - wyjaśnia Katarzyna Niedzwiecka, koordynator akcji. - Aktualnych liderów na bieżąco prezentujemy w rozmowach wideo z dziadkami i całymi rodzinami. Koniecznie warto zobaczyć te wywiady pełne wzruszeń i rodzinnej miłości.

Rozmowy wideo można zobaczyć pod adresem www.gazetawroclawska.pl/babcia-i-dziadek. Tam także można sprawdzić aktualne wyniki głosowania, które będzie

trwać jeszcze do czwartku, 25 lutego.

Babcie i dziadkowie, którzy zdobędą najwięcej głosów w miastach i powiatach otrzymają nagrodę - zaproszenie na rodzinną sesję fotograficzną. Seniorzy, którzy znajdą się w pierwszej dziesiątce w skali całego województwa awansują do ogólnopolskiego finału, w którym główną nagrodą będzie samochód. Ci, którzy zajmą pierwsze trzy miejsca w wojewódzkich rankingach otrzymają także dodatkowe nagrody. Życzymy wielu głosów!



PARTNER
AKCJI

PRODUKTY
BONIFRATERSKIE®

Jak powiem to babci...

Rozmawiamy z Anetą Przybiłą, babcią pięciorga wnucząt.

Co jest Pani zdaniem najpiękniejsze w byciu babcią?

Rola babci nie jest łatwą rolą, bo trzeba bardzo uważać, żeby nie narazić się rodzicom. Ale piękne jest to, że daje nam to kondycję życiową oraz radość z każdego etapu życia.

Czy wejście w rolę babci zmieniło coś w Pani życiu?

Powiem szczerze, że na początku trochę może obawiałam się tej roli, bo myślałam, że jest ona związana w jakiś sposób ze starością pukającą do drzwi. Tak się nie stało, szybko to się zmieniło. Dało mi to dużo radości.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jakie zachowanie wnuków wywołuje uśmiech na Pani twarzy?

Na mojej twarzy wywołuje uśmiech to, gdy dzie-

ciaki powołują się na mnie i mówią: jak powiem to babci, to zobaczysz. I co jeszcze? Wieczorem, gdy dzieci, te diabełki małe, zasypiają. One są wtedy takie słodkie!

Czy uważa Pani stwierdzenie, że rodzice są od wychowywania, a dziadkowie od rozpieszczania za prawdziwe?

O nie, stanowczo nie! To jest utrudnianie rodzicom wychowania tych dzieci, bo takie dzieciaki wracając od dziadków wymagają dwutygodniowego uspokojenia się. Ja wiem, że babcie i dziadkowie rozpieszczają, ale to musi być takie rozpieszczanie w sposób wychowawczy.

To ogromna przyjemność

Rozmawiamy z Grzegorzem Ziętkiem, dziadkiem Igi oraz Ignasia

Co jest najważniejsze w roli dziadka?

W roli dziadka trzeba być poważnym. Pokazywać młodzieży jak postępować, a jak nie postępować. Ale wnuki, to jak wnuki, posłuchają, i robią dalej swoje.

Co według Pana jest najpiękniejsze i najlepsze w byciu dziadkiem?

Przyjemne to jest - bycie samym dziadkiem. Chociaż gdzieś słyszałem, że wiąże się już to z tym, że człowiek się starzeje. Ale ja mówię, że zostałem dziadkiem w młodym wieku. Samo to, że te maluszki Igną do dziadków jest piękne.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Czy pojawienie się wnucząt zmieniło coś w Pana życiu?

Zmieniło to, że człowiek na nowo nauczył się cierpli-

wości, i trochę spowolnił, ten swój bieg. Wiadomo, wnuki to pomału, pomału, no i dziadkowie hamują też, żeby pomału wszystko robić, nie śpiesząc się. Tego wnuki nas uczą.

Co najchętniej robi Pan wspólnie z wnukami?

Ignas jeszcze jest za mały, ale z wnuczką, to już jakieś puzzle, kolorowanki, czy zabawa na podwórku. No i bajeczki też chętnie człowiek z nimi ogląda.

Czy rozpieszcza Pan swoje wnuki?

A po co są dziadkowie? Żeby rozpieszczać wnuki. Oczywiście z dozą umiaru. Co można, to można, a czego nie można, to nie można.

Staję się bogatsza

Rozmawiamy z Danutą Zielińską, której w głowie zawrócili dwaj wnukowie - Gabrys i Ernest.

Co według Pani jest najpiękniejsze w byciu babcią?

Wielką przyjemnością jest to, że ich w ogóle mam. To jest najważniejsze, i naprawdę jestem za to wdzięczna Bogu. A co jest najpiękniejsze? Chyba to, że staję się bogatsza i szczęśliwsza. Bogatsza nie pod względem pieniędzy, tylko uczucia miłości, tych spotkań, przytulań. Po prostu jest to bardzo fajne moim zdaniem. Dzieci też wielu rzeczy nas uczą, i powiem szczerze, że we wcześniejszych latach nawet nie my-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

ślałam, żeby malować, rzeźbić, czy coś robić. A przy dzieciach człowiek znajduje swoje małe talenty

i stara się dorównać dziecku, żeby coś pokazać, że tak jest poprawnie, że jestem tą babcią, która wszystko umie, choć przecież tak naprawdę nie we wszystkim jesteśmy uzdolnieni...

Pamięta Pani moment, kiedy na świecie pojawił się pierwszy wnuczek? Jak się to uczucie?

To była radość wielka, bo bardzo chcieliśmy. Dzieci mają też swoje lata, więc czekaliśmy, żeby jeszcze póki mamy siłę, żebyśmy mogli zająć się tymi wnukami. Pierwsze uczucie było piękne, bo mogliśmy przytulić, choć musieliśmy uważać, żeby za dużo na rączki nie brać, żeby dzieci nie przyzwyczaić.

Jestem bardzo zadowolony

Rozmawiamy z Janem Sokołowskim, dziadkiem Ksawerego i Nikodema.

Pamięta Pan narodziny wnuka? Jakie emocje temu towarzyszyły?

Nie mam synów, dlatego cieszę się, że mam aż dwóch wnuków. Podczas ich narodzin czułem szczęście, które mogłem dzielić wspólnie z córką.

Jak najchętniej spędza Pan czas w wnukami?

Wnuki widuję głównie w weekendy. Zabieram je na spacer, lody, na podwórko, gdzie grają razem w piłkę. Nieraz byliśmy także w wesołym miasteczku. Dużym ułatwieniem jest to, że mieszkamy w jednym mieście.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jakie wspomnienia wiąże Pan z wnukami?

Miłym wspomnieniem jest wspólny wyjazd w góry. Masa śniegu i dobrej zabawy. Szalałem z wnukami na san-

kach. Była to nie lada rozrywka dla dzieci, które rzadko mają okazję zobaczyć śnieg.

Co jest najpiękniejsze w byciu dziadkiem?

Niestety nigdy nie poznałem mojego dziadka, dlatego sam fakt, że udało mi się doświadczyć tej roli jest czymś pięknym. Samo patrzenie na to, jak wnuki rosną jest wspaniałe.

Czego życzy Pan wnukom?

Wnukom życzę zdrowia i spełnienia ich dziecięcych marzeń. Także tego, by pandemię się skończyła, żeby mogły swobodnie korzystać z życia i wrócić do normalności.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Ida Nowakowska
dziękuje swoim fanom
Prezenterka telewizyjna podzieliła się swoimi przemyśleniami na Instagramie: „Chciałabym Wam wszystkim podziękować za to, że jesteście. Byłam w kościołku i tak sobie myślałam, jak tam jest dużo osób po tej drugiej stronie. Dla mnie to jest niesamowite i każdego z Was widzę oddzielnie. (...) Każdy z nas ma momenty smutku, radości i musimy się w tym wszystkim wspierać. Dziękuję, że jesteście i wspieracie mnie” – zwróciła się do fanów.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Piaseczny o patriotyzmie w „The Voice Senior”
Andrzej Piaseczny pochwalił występ 60-letniej Ukrainki mieszkającej w Polsce, robiąc jednocześnie aluzję do siedzącego przy tym samym stole Jacka Kurskiego. – Twój mąż mówił, że bałaś się śpiewać po polsku. Nie bój się. Kiedy ty, Ukrainka, śpiewasz to po polsku, to jest prawdziwy znak czasów. To jest prawdziwy patriotyzm. Patriotyzm dzisiaj to miłość do różnorodności – mówił „Piasek” na wizji.

Maja Ostaszewska zmieniła fryzurę
Aktorka opublikowała w mediach społecznościowych zdjęcie, na którym pozuje w nowej fryzurze – podciętych do szyi włosów i grzywce. „Czas na zmianę. (...) Uświadomiłam sobie, że od dawno dawna, może nawet od kilku lat, nie zmieniałam fryzury dla siebie samej. Że ciągle to były zmiany do ról, a potem cierpliwe utrzymywanie głowy w tej samej formie dla kontynuacji” – napisała.

CELEBRYCI



FOT. KONRAD KOZŁOWSKI

Jacek Kurski zdradził imię dla swojej córki
Jacek Kurski i jego żona Joanna spodziewają się córki. Prezes TVP zdradził „Super Expressowi” jej imię i uzasadnił wybór. „Gdy moja mama trafiła do szpitala, Joanna była przy mnie. Miałem poczucie, że Bóg jedną ukochaną kobietę mi zabiera, a drugą daje. Tak zresztą widziało to moja mama w naszej ostatniej rozmowie. Dlatego jestem szczęśliwy, że sama Joanna zaproponowała, by nasza córka miała na imię Anna, po mamie” – powiedział. Jej drugim imieniem będzie Klara.

TV HIT

SERIAL



Górscy ratownicy
TVP 2 15:10
Uprawiający wspinaczkę ekstremalną Andreas ma ambitne plany. Razem ze swoją dziewczyną chce otworzyć szkołę wspinaczki przy Wielkim Kanionie. Dochodzi jednak do wypadku.

FILM



FILM



Sieranewada
TVP KULTURA 20:00
W Bukareszcie spotykają się krewni zmarłego czterdzieści dni wcześniej mężczyzny. Podczas rodzinnego spotkania na jaw wychodzą dawne urazy i skrywane tajemnice.

DOKUMENT



Krzyżówka nr 22

- Poziomo:**
- 3) energetyczny lub ... soli,
 - 6) metalowy wyrób hutniczy o znacznej długości,
 - 11) sklepowa zniżka,
 - 12) Pablo Picasso lub Jacek Malczewski,
 - 13) elegancka narzuta futrzana,
 - 14) bożek miłości, Kupidyń,
 - 15) jedno z sześciu w milionie,
 - 16) legendarny ... Kołodziej, mąż Rzepichy,
 - 17) syn Ferdynanda Kiepskiego,
 - 18) człowiek niecywilizowany,
 - 19) jadalnia skorupiak morski,
 - 21) model Poloneza,
 - 23) niewielkie mieszkanie przeznaczone dla jednej osoby,
 - 26) tworzą rybi szkielet,
 - 27) broń artyleryjska,
 - 30) Wielka Krokiew w Zakopanem,
 - 31) blask lakierowanych mebli,
 - 34) pieniężna zaliczka,
 - 38) w szermierce obok szabli i floretu,
 - 39) jasnobrązowa maść konia,
 - 40) bazie na wierzbie,
 - 41) dowód na niewinność oskarżonego,
 - 42) likier sporządzony ze spirytusu, żółtek, cukru i wanilii.

- Pionowo:**
- 1) główna część okrętu, samolotu,
 - 2) japońska firma motoryzacyjna,
 - 3) wpływają do portu,
 - 4) o dzieło lub o pracę,
 - 5) krzywa matematyczna,

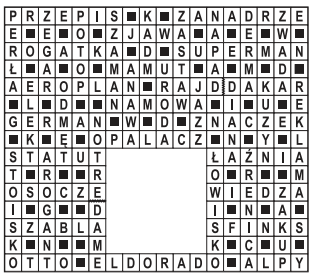


- 6) półpłynna masa uzyskana z przetartych warzyw,
- 7) z dopytami tworzy deltę,
- 8) Krzysztof ... Toeplitz,
- 9) ssak górski o brunatnej sierści i pionowych rogach,
- 10) giełdowy popłoch,
- 20) zajmuje się uprawą gleby, roślin,
- 22) bałkańska wódka,
- 24) miasto igrzysk letnich w 2021 r.



- 25) liczne straszą w starym zamczysku,
- 28) ... Polo, włoski podróżnik,
- 29) słowa piosenki,
- 31) blaszany, hermetycznie zamknięty pojemnik,
- 32) narzędzie ogrodnicze, rydel,
- 33) główny lub liniowy na boisku piłkarskim,
- 35) trunek z gwiazdkami,
- 36) serial z Fanią Maj,
- 37) ogląda towarzyska.

Rozwiązanie nr 21



Miłość na walentynki
TVP 2 23:35
Zbliżają się walentynki. Właścicielka kwiaciarni, Helen (Danica McKellar), przyjmuje zaproszenie od przyjaciela na bal maskowy. Nawet nie podejrzewa, że dzięki tej decyzji spotka wielką miłość.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Nie podejmuj dzisiaj żadnych ostatecznych decyzji i nie pal za sobą mostów. Horoskop dzienny wyrażnie ostrzega, że takie postępowanie może pozbawić Cię drogi odwrotu.
Ryby (19.02-20.03)
Czeka Cię zmiana planów na najbliższe dni. Dzisiaj dowiesz się, czy konieczny będzie krótki wyjazd. Horoskop na dziś radzi przygotować się na wszystkie możliwe warianty.
Baran (21.03-19.04)
Ktoś będzie dzisiaj krytycznie odnosił się do zgłaszanych przez Ciebie pomysłów. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by nie przejmować się tym i dalej robić swoje.
Byk (20.04-20.05)
W Twoje uporządkowane życie zakradnie się dzisiaj odrobina chaosu. Horoskop dzienny mówi, że będzie w tym też trochę Twojej winy.
Bliznięta (21.05-21.06)
Upominaj się dzisiaj o swoje i egzekwuj składane przez innych obietnice. Horoskop na dziś mówi, że stanowczość Ci się opłaci.
Rak (22.06-22.07)
Nie podnoś dzisiaj głosu w sytuacjach, które tego nie wymagają. Horoskop dzienny zapowiada, że łagodną perswazją zyskasz więcej...

Lew (23.07-22.08)
Nie przejmuj się dzisiaj drobnymi problemami, jakie napotkasz na drodze do obranego celu. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że jutro nie będzie po nich nawet śladu.
Panna (23.08-22.09)
Nie wszystkie „dobre rady”, jakie dzisiaj usłyszysz, będą szczerze. Horoskop na dziś radzi w związku z tym kierować się przede wszystkim własnym doświadczeniem oraz wiedzą.
Waga (23.09-22.10)
Nie będzie dzisiaj dla Ciebie rzeczy niemożliwych do wykonania. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ludzie bardzo szybko to zauważą i zaczną prosić Cię o wsparcie.
Skorpion (23.10-21.11)
Nie odkładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop dzienny ostrzega, że w następnych dniach jeszcze trudniej będzie Ci się w tym uporać.
Strzelec (22.11-21.12)
Poświęć dzisiaj więcej niż zazwyczaj czasu swoim bliskim. Horoskop na dziś mówi, że wspólne godziny dadzą Wam wiele satysfakcji.
Koziorożec (22.12-19.01)
Ludzie będą dzisiaj uważnie słuchali tego, co masz do powiedzenia. Horoskop dzienny na środę radzi forsować swoje pomysły.



www.gazetawroclawska.pl

REDAKCJA ul. św. Antoniego 2/4 (wejście C, I p.), 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 151, faks 71 37 48 175, redakcja@gazeta.wroc.pl

Redaktor naczelny Arkadiusz Franas, tel. 71 37 48 151, arkadiusz.franas@gazeta.wroc.pl

Zespół redakcyjny Grzegorz Chmielowski, tel. 502 499 317, grzegorz.chmielowski@gazeta.wroc.pl, Cyprian

Dmowski, tel. 502 499 832, cyprian.dmowski@gazeta.wroc.pl, Janusz Michalczyk, tel. 71 37 48 170, janusz.michalczyk@gazeta.wroc.pl, Robert Migdał, tel. 502 499 812, robert.migdal@gazeta.wroc.pl

Wrocław Jerzy Wójcik, tel. 514 800 846, jerzywojcik@gazeta.wroc.pl
Redakcja online tel. 797 607 885, 514 800 845, 500 324 146, internet@gazeta.wroc.pl

Sport Jakub Guder, tel. 502 499 795, jakub.guder@gazeta.wroc.pl, Piotr Janas, tel. 502 499 829, piotr.janas@gazeta.wroc.pl

Poradniki i dodatki Bożena Korciak, tel. 502 499 811, bozena.korczal@gazeta.wroc.pl,

REDAKCJA LOKALNE:
Głogów ul. Słódowa 8, Grażyna Szyska, tel. 502 499 804, grazyna.szyska@gazeta.wroc.pl;
Młodzież Damian Bednarz, tel. 502 499 821, damian.bednarz@gazeta.wroc.pl;
Legnica Rynek 5/6, I. Pietro, Mateusz Różarski, tel. 514 800 962, mateusz.rozarski@gazeta.wroc.pl;
Wałbrzych Rynek 13, Adrianna Szurman, tel. 502 499 309, adrianna.szurman@gazeta.wroc.pl;
Oleśnica ul. Mickiewicza 4b, Karolina Jurek-Burgla, tel. 502 499 837, karolina.jurek@gazeta.wroc.pl;
Syców ul. Mickiewicza 6, Beata Samulka, tel. 797 607 881, beata.samulka@gazeta.wroc.pl;
Świdnica Małgorzata Popek-Moczulska, tel. 502 499 826, malgorzata.moczulska@gazeta.wroc.pl;
Zgorzelec Karolina Niemczyk, tel. 502 499 807, wojewodka@gazeta.wroc.pl

Polska Press Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu, ul. św. Antoniego 2/4, 50-073 Wrocław, tel. 71 37 48 100, faks 71 37 48 101

Prezes oddziału Grzegorz Widenka

Reklama i ogłoszenia Dyrektor Biura Reklamy Karolina Michalak, tel. 502 499 323, karolina.michalak@polskapress.pl

Promocja Anna Bijak-Bednarska, tel. 502 499 313, anna.bijak@gazeta.wroc.pl

Prenumerata 7172 76 237
Ogłoszenia, nekrologi: tel. 505 280 626, 505 280 625, 698 635 638 Adresy i telefony biur ogłoszeń na stronach ogłoszeniowych.

Kolportaż tel. 713748217
DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZKDP



WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy Maciej Kossowski, maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu Karol Wlazło, karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249

Przez internet: ibo.polskapress.pl

e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:

Biuro Ogłoszeń: Wrocław, ul. Świętego Antoniego 2/4

tel. 71/37-48-249, 71/37-48-292, 71/37-48-132, 71/37-48-293

Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00



BIURA W REGIONIE:

JELENIA GÓRA, tel. 797 607 853

KŁODZKO, tel. 797 607 884

LEGNICA, ul. Rynek 5/6,

tel. 514 800 870

SYCÓW, ul. Mickiewicza 6,

tel. 696 420 332

LUBIN, tel. 514 800 870

WAŁBRZYCH, ul. Rynek 13,

tel. 502 499 983

GŁOGÓW, ul. Słodowa 8a,

tel. 798 751 830

OLEŚNICA, ul. Mickiewicza 4b,

tel. 797 607 850

ŚWIDNICA, tel. 502 499 983

ZGORZELEC, ul. Armii Krajowej 13,

tel. 75 771 33 33

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. al. Wiśniowa 55A, tel. 71/341-23-53

DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87

EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław,

ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03

PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737

SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04

SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B,

tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h,
500-002-486.

KUPIĘ mieszkanie do remontu,
609-499-555.

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ lokal w Śródmieściu, tel.
604-631-321.

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

**Kupię grunty pod budownictwo
mieszkaniowe we Wrocławiu tel :**
696 029 058

GARAŻE

GARAŻE blaszane nowoczesne -
drewnopodobne, 798-710-329

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie
- kupię, 660-532-696.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna oraz oprzyrządowanie do
maszyn. Tel. 782-592-790

MASZYNY stolarskie, kupno-
sprzedaż, 602-459-611.

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY zatrudnimy murarzy,
cieśli szalunkowych, brygadzystów,
dźwigowych. Tel: 882 064 600

OCHRONA (z orzeczeniem i prawem
jazdy) Wałbrzych, tel. 668-085-925

OCHRONA (z orzeczeniem) Wrocław
Graniczna, Bielany, Kąty Wrocławskie,
tel. 668-085-925

OCHRONA, Krajów-Wrocław,
604-630-556

PRACA dla Opiekunów seniorów w
Polsce z zamieszkaniami u
podopiecznego. Wymagane
doświadczenie w opiece.
Promedica24: Tel. 507 061 830

SERWIS sprzątający, Krajów-
Wrocław, 784-074-035

ZATRUDNIMY kierownika ds.
usług komunalnych. Wymagania: 2
lata dośw. w kierowaniu zespołem
ludzi, prawo jazdy kat. B, znajomość
topografii miasta Wrocławia, wyksz.
wyższe, dyspozycyjność. CV kierować
na: kadry@robot1.pl lub wrzucać do
skrzynki zamontowanej przy wejściu
do biura.

ZATRUDNIMY osoby ze stopniem
niepełnosprawności do obsługi
szaleńców miejskich we Wrocławiu.
CV kierować na: kadry@robot1.pl
z dopiskiem szaleńcy lub wrzucać do
skrzynki zamontowanej przy wejściu
do biura ul. Pomorska 42, Wrocław.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki
hamulcowe - wymiana okładzin.
Świdnica. www.metalowiec.com
Tel. 728-493-565.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO
8,3%. Tel. 730 809 809

KREDYTY, pożyczki do 25 tys, na
oświadczenie, tel. 781-659-331.

Zdrowie

CHIRURGIA

ESPERAL - Lubin tel. 603 123 112

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny,
znamiona, tatuaże, odciski, włosy,
606-855-813, www.lasermedic.pl

GINEKOLOGIA

1/OH 888434888 cały zakres ginekolog

PSYCHIATRIA

**Kulaszewski, psychiatra, gabinet,
wizyty domowe, 602-503-644.**

**Psychiatra Przemysław Pacan.
Gabinet, wizyty domowe,
604-592-152.**

STOMATOLOGIA

PORADENTIC - stomatolog NFZ
laboratorium protetyczne, ekspresowa
naprawa protez, 506-967-637.
Protetyka. Chirurgia -ósemki.

Protezy na NFZ, 507-650-105.

ZABIEGI

MORZE 990 zł turnus rehab.
598109275

REHABILIT. po COVID19, 598149951

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA lodówki, zamrażarki, lody,
klimatyzacja, 792-016-323.

PRALKA. Roczna gwarancja,
606-169-583.

10 h Awarie Kuchenek! Gazowych
i elektrycznych. Podłączanie.
Naprawy. Gwarancja, 888-750-960.

**AGD- pralka, lodówka, odkurzacz,
mikrofalówki,W-w, 501-210-657.**

**Domowa naprawa telewizorów
plazma LCD; 71/351-60-02,
502-175-735.**

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE-DACHY od A-Z,
795-633-420

CYKLINA bezpył! Tanio! 514-330-860.

CYKLINOWANIE bezpyłowe
606-697-554.

DACHY - papa, solidnie 602-114-080.

DRZWI tel. 71/341-83-03.

**El. instalacja. Montaż. Pomiary.
71/351-15-15, 603-867-128.**

**Elektryczne pogotowie
71/351-15-15, 603-867-128.**

ELEKTRYK, tanio, 731-562-414.

GIPSOGLĄDZIE, malowanie, glazura,
tapetowanie, panele, 609-735-830.

GLAZURA remonty 662-940-669

GLAZURA, malowanie, płyty g/k,
panele, hydraulika, 501-721-054.

MALARSKIE 663-933-639.

MALARZ, 730-325-737

OKNA, rolety, 71/341-83-03.

PODŁOGI + naprawy, 663-933-639.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery. Montaż,
produkcja, naprawa, 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

1 h Antena Canal+
Montaż, naprawy NC+ Polsat
601-519-700, 71/351-97-00.

**Antena absolutnie profesjonalnie,
tel. 603-867-128, 71/351-15-15.**

ANTENY, montaż od 69 zł,
603-103-232.

ELEKTRYKA, 513-830-248.

HYDRAULIK junkers piec, 603-925-230

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK, awarie 24h, 505-982-689

HYDRAULIK, tanio 606-986-618.

PORZĄDKOWE

BEZPIECZNE pranie dywanów
i tapicerki, mycie okien 660-785-220.

DIWANY kanapy - pranie 535-679-346

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

MEBLE na wymiar, szafy, 606-393-067.

Tapicer, tel. 601-424-186.

Tapicerstwo tanio 71/302-83-17.

TRANSPORTOWE

KONTENER 1.5; 2; 3; 5; 7 m³ na gruz,
śmieci, tel. 71/316-46-47.

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis
drzwi izraelskich, Gerda, innych
501-104-158.

ZAMKI awarie montaż 601-774-386

Matrymonialne

BIURO „Elza”, 71/784-31-82,
693-698-270, www.elza.wroc.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

**Beskidy 8 dni od 650zł
z dofi Unijny Program Spowolnij
Starzenie** **Możliwość dowozu
501 642 492**

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

PRODUCENT wołowej karmy dla psów
i kotów bez konserwantów. Dowóz
okolice Bielani Wrocławskich
za zakup powyżej 250zł. 603-890-676,
605-204-669.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

Towarzyskie

EXTRA blondi, 690-983-026.

WANDY, 505-353-547.

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki
granitowe. Całkowity koszt
z montażem 1.500 zł. tel 691-883-105

Co masz zlecić
– zleć to nam

Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Nie tylko dla Wrocławia

ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49

reklama.wroclaw@polskapress.pl

REKLAMA

0010041998



BURMISTRZ MIASIA I GMINY TRZEBNICA
GGN P/10/2021

ogłasza II przetarg ustny ograniczony
do współwłaścicieli nieruchomości oznaczonej geodezyjnie nr 14 AM – 1
obręb Ujeździec Mały, na zbycie zabudowanych nieruchomości

1. dz. nr 13/1 AM- 1 Ujeździec Mały cena: 20.868,00 zł, data przetargu:
25.02.2021 r. godz. 9.00 wadium 2.086,80 zł,
2. dz. nr 13/2 AM- 1 obręb Ujeździec Mały cena: 1.923,80 zł, data przetargu:
25.02.2021 r. godz. 9.30 wadium 192,38 zł,

Przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy
p. Piłsudskiego 1 w sali nr 12. Warunkiem koniecznym uczestnictwa
w przetargu jest **wpłata wadium** na konto Urzędu Miejskiego
w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 22 lutego 2021 roku**, oraz złożenie
w sekretariacie Urzędu w terminie do 22 lutego 2021 r. do godz. 15:00: kopii
wpłaty wadium, zgłoszenie uczestnictwa w przetargu.

Z pełną treścią ogłoszenia o przetargu można zapoznać się na stronie:
www.bip.trzebnica.pl lub pod nr tel. 71 312-06-11 wew. 252-254.

REKLAMA

0010044487

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Dzierżonowie

os. Jasne 20 58-200 Dzierżonów, tel. 74 831 4474

ogłasza przetarg nieograniczony dwustopniowy
na montaż pochwytywów drewnianych mocowanych na poręcze
w klatkach schodowych w budynkach mieszkalnych
znajdujących się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej
w Dzierżonowie.

Wadium w wysokości 15 000,00 zł należy wpłacić do dnia 23 lutego 2021 r. na konto
w Banku Spółdzielczym w Dzierżonowie nr 81 9527 0007 0041 4979 2000 0001.
Warunki wykonania robót oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa Specyfika-
cja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ). Specyfikację można pobierać od
dnia 18.02.2021 r. w siedzibie Spółdzielni pokój nr 8.
Oferty należy składać w jednej zaklejonej kopercie z napisem „Pochwyty” w sekre-
tariacie Spółdzielni Mieszkaniowej pokój nr 11 do dnia 25.02.2021 r. do godz. 9⁰⁰.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.02.2021 r. o godz. 9³⁰ w siedzibie Spółdzielni
Mieszkaniowej os. Jasne 20 w Dzierżonowie – sala klubu spółdzielczego.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Zarząd Spółdzielni

Hurkacz przestrzelił setkę i odpadł

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl



Tenis

Hubert Hurkacz świetnie zaczął, ale fatalnie skończył swój mecz w pierwszej rundzie Australian Open. W przegranym 6:3, 3:6, 6:3, 5:7, 3:6 pojedynku ze Szwedem Mikaelem Ymerem popełnił w sumie aż 100 niewymuszonych błędów!

I to by w zasadzie mogło wystarczyć za komentarz. Po raz kolejny okazało się, że Hubert Hurkacz ma podobny problem, z jakim zmagał się do niedawna Niemiec Alexander Zverev. Wielki talent, zwycięstwa nad zawodnikami ze światowej czołówki i sukcesy w turniejach niższej rangi nie przekładają się u niego na dobre wyniki w turniejach Wielkiego Szlema. To już piąty raz, gdy wrocławianin odpada w nim po porażce z niższej sklasyfikowanym rywalem.

2021 rok nasz najwyżej sklasyfikowany singlista rozpoczął od zwycięstwa w turnieju ATP w Delray Beach na Florydzie.

Nieźle spisał się (w singlu i deblu) w poprzedzającym Australian Open ATP Great Ocean Road Open w Melbourne. Swoją przygodę z pierwszym w tym roku Wielkim Szlemem zakończył jednak już na pierwszej rundzie. Tyleż zaskakująco (był faworytem w tej parze), co zasłużenie.

- Dobrze zaczął sezon. W Melbourne, w meczu ze Stefano Travaglią, wróciły jednak jego problemy z ubiegłego roku. Prowadził z przełamaniami w trzecim secie i przy swoim potencjale serwisowym nie udało mu się tego seta zamknąć. Po raz kolejny nie wyserwował sobie meczu - u tenisisty o parametrach Huberta to się nie powinno tak często zdarzać - ostrzegał przed Australian Open wieloletni trener Agnieszki Radwańskiej Tomasz Wiktorowski i jego słowa niestety się sprawdziły.

- To dla polskich kibiców bardzo przykra niespodzianka. Po losowaniu byłem o pierwszą rundę spokojny. Myślałem, że może Hubert straci seta, ale nie mieściło mi się w głowie, że tak to się skończy - skomentował porażkę młodszego kolegi po fachu Wojciech Fibak. - Dlaczego przegrał? Rozmawiałem o tym



Hurkacz popełnił w całym meczu aż 100 niewymuszonych błędów

meczu z wieloma osobami, które znają i czują tenis. I wszyscy mówią to samo: Brakuje mu ognia. W ważnych momentach zbyt często bywa bierny, apatyczny i dlatego te mecze mu uciekają - dodał singlowy ćwierćfinalista i deblowy mistrz Australian Open.

Pochwalił również Ymera. - Zaimponował mi walecznością, wytrzymałością i szybkością poruszania się po korcie. Znakomi-

cie operował backhendem i to sprawiało, że wytrzymywał wymiany - podkreślał.

- No szkoda tego spotkania. Myślałem, że będę grał lepiej. Szkoda tych break-pointów, które miałem. (...) Dzisiaj zabrakło mi trochę precyzji. Zrobiłem za dużo błędów z takich piłek, z których zazwyczaj normalnie zagrywam w kort. - To nie był mój dzień, jeżeli chodzi o egzekwowanie akcji - podsumował

swój występ Hurkacz, w rozmowie z obecnym w Melbourne wysłannikiem Polskiego Radia.

Wrocławianin pozostaje jednak na kolejne dni w Melbourne, ponieważ zgłosił się do gry podwójnej. Jego partnerem będzie Kanadyjczyk Felix Auger-Aliassime (w pierwszej rundzie trafili na występujących z „16” brytyjskich braci Kena i Neala Skupskich). Hurkacz i jego trener Craig Boynton muszą się jednak poważnie zastanowić nad tym, co zrobić, by podobne wpadki nie zdarzały się w przyszłości. Zverev w końcu się odblokował - to przynajmniej sugeruje jego ubiegłoroczny finał US Open i półfinał Australian Open. Może kiedyś uda się to również naszemu tenisistom...

Z polskich singlistów w Melbourne została nam jeszcze tylko Iga Świątek. Taką przynajmniej mamy nadzieję, bo pisząc to nie znamy wyniku jej meczu w drugiej rundzie (miał rozpocząć się w środę rano czasu polskiego). Rywalką ubiegłorocznej mistrzyni Roland Garros była Camila Giorgi, a mecz zapowiedziano jako rewanż za porażkę sprzed dwóch lat (również w drugiej rundzie). Włoszka nie miała wówczas litości dla debiu-

tującej w głównej drabince Australian Open młodej Polce. Wygrała w niespełną godzinę, oddając jej tylko dwa gemy.

Tym razem zapowiadał się jednak zupełnie inny pojedynek. Świątek zrobiła przez ostatnie dwa lata ogromne postępy (po tym, co stało się w Paryżu nikt nie ma chyba wątpliwości) i to ona uchodziła za faworytkę. O tym, jak wygrać z Giorgi mogłaby zresztą powiedzieć Iga Magda Linette. Nieobecna w tym roku w Melbourne z powodu kontuzji poznanianka zrobiła to w 2019 roku, w finale nowojorskiego turnieju (WTA International Series) Bronx Open.

- Pamiętam, że to było bardzo ciężkie dla mnie spotkanie, bo po raz pierwszy zmierzyłam się z kimś, kto gra tak szybko. Uważam, że zrobiłam postęp od tamtego meczu. Będę gotowa na wszystko - zapewniała Świątek na konferencji prasowej po zwycięskim meczu pierwszej rundy z Arantxą Rus. - Tutejsza nawierzchnia będzie jej sprzyjać. Zobaczymy, co się wydarzy. Będę przygotowana taktycznie, mój trener o to zadba - dodała.

**TRANSMISJE Z AUSTRALIAN OPEN
W EUROSPORCIE 1, EUROSPORCIE 2
I EUROSPORT PLAYERZE**

Historia polskiego tenisa pisze się na naszych oczach. Tym razem w Australii

Nasz patronat

Jakub Niechcial

redakcja@polskapress.pl

W ubiegłym roku Iga Świątek, jako pierwsza Polka w historii, wygrała turniej wielkoszlemowy w grze pojedynczej. W przeszłości do finału tych rozgrywek dotarły Jadwiga Jędrzejowska i Agnieszka Radwańska. W deblu wygrywali Wojciech Fibak i Łukasz Kubot.

Pośród pozytywnej energii płynącej z „Igomani” po Roland Garros 2020 i zwycięstwa Igi Świątek w pierwszej rundzie rozpoczętego w poniedziałek Australian Open 2021, trudno krótką opowieść o historii polskiego tenisa rozpocząć inaczej niż od największych sukcesów polskich sportowców w tej dyscyplinie.

Jako pierwsza wśród kobiet, najbliższej historycznego wyczynu Świątek, była Jadwiga

Jędrzejowska, dla której rok 1937 upłynął pod znakiem zmarnowanych szans. Zaczęło się od Wimbledonu, w którym polska tenisistka dotarła do finału, przegrała w nim jednak z Brytyjką Dorothy Round. Nadzieje na zwycięstwo powróciły już dwa miesiące później, kiedy w ostatnim meczu US Open Jędrzejowska mierzyła się z Anitą Lizaną z Chile. Nasza zawodniczka znów poniosła porażkę.

Trzecia próba miała miejsce w 1939 roku podczas Roland Garros. Znów była nieudana (przegrała finał z Francuzką Simonne Mathieu, z którą - co ciekawe - wygrała w tym samym roku w Paryżu rywalizację deblistek), jednak przez wiele lat nikt jej nie dorównał. Dopiero podczas Wimbledonu 2012 sukces Jędrzejowskiej powtórzyła Agnieszka Radwańska. Naprawdę niewiele brakowało, aby pokonała wówczas Amerykan-



Iga Świątek udanie zaczęła tegoroczne Australian Open

kę Serenę Williams. Krakowianka ma także w dorobku dwa singlowe półfinały Australian Open: w 2014 i 2016 roku.

W drugiej połowie lat 70. do światowej czołówki tenisistów dołączył Wojciech Fibak, który czterokrotnie docierał do ćwierćfinałów turniejów wielkoszlemowych w grze pojedynczej. Wygrał również Australian Open 1978 w grze podwójnej, w parze z Australijczykiem Kimem Warwickiem. W 2014 roku jego osiągnięcie powtórzył Łukasz Kubot, który zwyciężył w Melbourne w deblu, w parze ze Szwedem Robertem Lindstedtem. Kubot na tym nie poprzestał, bo w 2017 roku wygrał również Wimbledon, w parze z Marcelo Melo. Z Brazylijczykiem dotarł również w 2018 roku do finału US Open.

Pięć lat wcześniej Kubot został za to ćwierćfinalistą Wimbledonu w singlu. Jego ostatnim przeciwnikiem w tym turnieju

był Jerzy Janowicz, który ostatecznie został pierwszym polskim (męskim) półfinalistą turnieju wielkoszlemowego w grze pojedynczej.

Lata 20. XXI wieku otworzył wielki sukces Igi Świątek, która wygrała French Open 2020 i tym samym dokonała największego wyczynu w historii polskiego tenisa. Obecnie wielkoszlemowe zmagania odbywają się na kortach Melbourne Park. W swoim pierwszym meczu Australian Open 2021 Iga Świątek pokonała holenderską tenisistkę Arantxę Rus. Zmagania Polki oraz innych naszych reprezentantów śledzi Cezary Gurjew, wysłannik Polskiego Radia w Melbourne.

- Ważne było, żeby ją przełamać. Nie chciałam dawać jej poczucia skuteczności, żeby rozkręciła się ze swoją grą, bo potrafi to robić dobrze. Rozmawiamy z trenerem o strategii przed meczem i jest coraz mniej improwizacji, z której korzysta-

łam w przeszłości - mówiła Iga tuż po wygranej w wywiadzie udzielonym Polskiemu Radiu.

W drugiej rundzie Świątek zagrała (w środę rano czasu polskiego) z Camilą Giorgi. Zawodniczki rywalizowały na tym samym etapie dwa lata temu w Melbourne, jednak debiutująca wówczas w głównej drabince Australian Open Polka musiała uznać wyższość bardziej doświadczonej Włoszki.

Początek sportowych zmagania w Melbourne nie był niestety szczęśliwy dla koleżanek Świątek. W poniedziałek, po porażce 2:6, 4:6, 3:6 z Serbem Miomirem Kecmanoviciem, z turniejem już po pierwszej rundzie pożegnał się Kamil Majchrzak. Nie udało się również Hubertowi Hurkaczowi, który (również w pierwszej rundzie) przegrał we wtorek 6:3, 3:6, 6:3, 5:7, 3:6 ze Szwedem Mikaelem Ymerem. Na pocieszenie został mu już tylko debel.

od 8 do 21 lutego

AUSTRALIAN OPEN 2021

W POLSKIM RADIU

od 1 do 19 lutego

KONKURS

z AGNIESZKĄ RADWAŃSKĄ

Patron medialny:
SPORTOWY24.PL

Śluchaj relacji sportowych na antenie,
weź udział w konkursie i wygrywaj nagrody!

specjalny serwis sportowy
australianopen.polskieradio24.pl

Pandemia weryfikuje polski sport. Kto najlepiej radzi sobie z kryzysem?

Piotr Janas

piotr.janas@gazeta.wroc.pl



Rozmowa

- Nie ma zawodowego sportu w Polsce bez spółek skarbu państwa. Gdyby nie one, polski sport nie przetrwałby także pandemii, ale ta na pewno zwerifikuje i przeddefiniuje sport, jaki znamy do tej pory - mówi w rozmowie z nami ekspert od marketingu sportowego z firmy Pentagon Research, wykładowca akademicki Adam Pawlukiewicz.

W Polsce trwają szczepienia przeciwko COVID-19. Widać światło w tunelu wieszczące koniec pandemii, także w sporcie. Jak polski sport radzi sobie z tym co się dzieje na świecie?

Widać, że polski sport trzyma się dzielnie i w kilku przypadkach potrafił się dostosować do zaistniałych okoliczności. Początkowo nie było łatwo, nad wieloma firmami silnie zaangażowanymi we wspieranie sportu wisiło lub wciąż wisi widmo upadku. Na szczęście ze sponsorowania sportu nie wycofały się spółki skarbu państwa, kluczowe z punktu widzenia zawodowego sportu w naszym kraju, jak: PKO Bank Polski, Grupa LOTOS, Orlen czy np.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Iga Świątek podpisała niedawno dużą umowę z PZU

PZU, które ostatnio zainwestowało w Igę Świątek. Pandemia pokazała nam, które dyscypliny mają kompetentnych menedżerów potrafiących rozmawiać ze sponsoraми.

To które dyscypliny Pana zdaniem ucierpiały najmniej?

Zdecydowanie piłka nożna i żużel. Dobrze stoją też mniej popularne w Polsce, ale za to lubiane na świecie i prestiżowe sporty motorowe. Wprawdzie Robert Kubica nie jest już kierowcą wyścigowym w Formule 1, ale na świecie wciąż o nim się mówi i jest on rozpoznawalny. Na horyzoncie

widać też bardzo interesującego następcę...

Z czego to wynika, że akurat tutaj nie ma problemu, a gorzej jest np. z koszykówką czy piłką ręczną?

Wpływ na to ma zainteresowanie i zasięg globalny danej dyscypliny, co przekłada się na atrakcyjność dla sponsorów. Firmy takie jak Orlen doskonale rozumieją, że sport to jedno z najefektywniejszych narzędzi promocyjnych. Rozpoznawalność firm buduje się w oparciu o rozpoznawalność polskich sportowców np. za granicą. Taka forma promocji może się przyczynić do dalszej i na-

turalnej ekspansji na rynki zagraniczne. Jeśli już mówimy o PKN Orlen, to warto pamiętać, że firma ta ma wiele stacji benzynowych poza granicami naszego kraju. W kontekście międzynarodowym promowanie się m.in. przy okazji Rajdu Dakar, Formuły 1 czy u boku polskich lekkoatletów to bardzo trafna i efektywna strategia.

Wiele osób myśli zapewne, że za granicą rozpoznawali się tylko Robert Lewandowski i ostatnio Iga Świątek.

To nasze dwa najmocniejsze na tę chwilę nazwiska o zasięgu globalnym. Niemniej jest jeszcze pewne grono sportowców bardziej cenionych poza naszymi granicami, aniżeli w kraju.

A jest ktoś, kto może w niedalekiej przyszłości doskoczyć rozpoznawalnością do poziomu Lewandowskiego i Świątek?

Jest jedno nieoczywiste nazwisko, związane właśnie ze sportami motorowymi. To Mikołaj Marczyk, najmłodszy rajdowy mistrz Polski. Ma 25 lat, niebawem talent i jest w 100 proc. skupiony na sporcie. Przy tym cechuje go wysoka inteligencja. To nie jest żart, więc proszę się nie śmiać, bo jeśli dalej będzie się tak rozwijał, to niebawem możemy mieć światową trójkę: Lewandowski, Świątek, Marczyk.

Wspomniał Pan, że zawodowy sport się przeddefiniuje. Co to znaczy?

Pandemia weryfikuje stare struktury w wielu dyscyplinach, nie przystających do dzisiejszych standardów organizacyjnych, treningowych i biznesowych. Wiele z nich potrzebuje takiej rewolucji, jakiej w 2012 roku dokonał w PZPN Zbigniew Boniek z Maciejem Sawickim, Markiem Koźmińskim i Januszem Basałajem. Takie „zdrowe organizmy” przetrwają każdy kryzys.

Igrzyska w Tokio - mówi się, że mogą się nie odbyć. Czy Pan w to wierzy? W końcu pracował Pan na igrzyskach w Rio de Janeiro w 2016 roku. Jakie byłby straty?

Absolutnie niepoliczalne. W moim odczuciu Japończycy się nie poddadzą. Będą to igrzyska inne niż wszystkie, w reżimie sanitarnym, a na miejsce polecą zapewne tylko zawodnicy z trenerami. Poczyniono jednak zbyt wiele inwestycji, by odpuścić. Zresztą ludzie potrzebują igrzysk, nawet jeśli będą mogli śledzić je jedynie w telewizji. Media, a szczególnie te nowoczesne nie zrezygnują z wielkich umów reklamowych, związanych z tą imprezą. Sport, media i biznes to naczynia połączone, dlatego uważam, że igrzyska w sierpniu 2021 roku odbędą się zgodnie z planem. ©©



FOT. WKS ŚLĄSK WROCŁAW SA

Piłka nożna

Rafał Makowski po zabiegu kolana

W trakcie meczu z Piastem Gliwice Rafał Makowski z powodu kontuzji przedwcześnie opuścił boisko. Badania potwierdziły uszkodzenie łąkotki. Pomocnik Śląska Wrocław na murawie w Gliwicach pojawił się w drugiej połowie spotkania. W 58. minucie musiał jednak zakończyć swój udział w meczu ze względu na uraz kolana. Badania wykazały konieczność poddania się zabiegowi. Zawodnik WKS-u operację przeszedł we wtorek. Rekonwalecencja może potrwać około czterech tygodni. (AIP)

Piłka nożna

Izabela Tracz znów zagra na Śląsku Wrocław

Izabela Tracz znów zagra w barwach Śląska. Obrończyni raz jeszcze trafiła na Oporowską na zasadach wypożyczenia z AZS-u UJ Kraków. Zawodniczka grała w zielono-biało-czerwonych barwach w rundzie jesiennej obecnego sezonu. Do drużyny dołączyła w trudnych okolicznościach, w obliczu kontuzji podstawowych defenserek i poradziła sobie bardzo dobrze. Wystąpiła w ośmiu spotkaniach, strzelając jednego gola - w wygranym 5:2 pucharowym starciu z Resovią Rzeszów. Wraz z końcem roku skończyło się jej wypożyczenie, teraz jednak powraca do zespołu WKS-u, raz jeszcze na zasadzie półrocznego wypożyczenia. - Byłam we Wrocławiu już od niedzieli i choć trudno było to zachować w tajemnicy, to udało się i zrobiłam dziewczynom małą niespodziankę, nagle pojawiając się w szatni. Bardzo się cieszę, że znów będę częścią tej drużyny. Jestem już po pierwszym treningu, intensywność jest wysoka, ale mam nadzieję, że szybko się przyzwyczaję - mówi zawodniczka WKS-u. (AIP)

LOTTO

PONIEDZIAŁEK, 8.02

MULTI MULTI - GODZ. 21.40
6, 8, 15, 17, 18, 21, 26, 27, 32, 36, 44, 45, 46, 54, 56, 63, 72, 74, [75], 76

MINI LOTTO
7, 28, 29, 38, 41

KASKADA - GODZ. 21.40
1, 2, 4, 8, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 19, 24

EKSTRA PENSJA 1, 12, 14, 28, 32+1
EKSTRA PREMIA 4, 12, 22, 24, 35+3

SUPER SZANSA - GODZ. 21.40

5, 1, 6, 2, 3, 0, 2

WTOREK, 9.02

MULTI MULTI - GODZ. 14.00
2, 4, 7, 11, 19, 32, 34, 36, 37, 44, 47, [49], 51, 58, 65, 71, 73, 75, 77, 80

KASKADA - GODZ. 14.00
4, 5, 10, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

3, 2, 6, 8, 1, 1, 5

Zimny prysznic na gorące głowy koszykarskiego Śląska

Koszykówka

AIP, df, jg

sport@gazeta.wroc.pl

Koszykarze Śląska Wrocław w 25. kolejce Energa Basket Ligi dość nieoczekiwanie przegrali we własnej hali z niżej notowanym HydroTruckiem Radom 75:97 (18:24, 13:26, 17:30, 27:17). Teraz czas na Puchar Polski.

Podopieczni Olivera Vidina byli lepsi od swoich rywali jedynie w ostatniej kwadransie. Nie do utrzymania był Jabarie Hinds. Rozgrywający gości zdobył 35 punktów.

W trzeciej kwadransie HydroTruck prowadził różnicą aż 38 punktów! Zapewne niewielu kibiców przed rozpoczęciem meczu uwierzyłoby w taki scenariusz. W ostatnich minutach Śląsk co prawda zniwelował nieco stratę, ostatecznie przegrał różnicą 22 oczek.

Jeden z najlepszych występów w karierze zanotował Jabarie Hinds - Amerykanin trafił 15 z 19 rzutów z gry i zdobył 35 punktów. W tym sezonie Energa Basket Ligi takim dobrem w jednym starciu mogli pochwalić się jedynie Corey Sanders, Geoffrey Groselle i Elijah Stewart.

W drużynie gospodarzy prym wiodł natomiast Aleksander Dziewa. Środkowy WKS-u zakończył mecz z 19 punktami na koncie.

Po tym zimnym prysznicu Śląsk uda się do Lublina na turniej finałowy Suzuki Pucharu Polski. Wrocławską ekipą rozpocznie go od piątkowego ćwierćfinału z PGE Spójnią Stargard.

Energa Basket Liga
WKS Śląsk Wrocław - HydroTruck Radom 75:97 (18:24, 13:26, 17:30, 27:17)

Śląsk: Dziewa 19, Tomczak 12, Jovanović 10,

Stewart 9, Gibson 8, Szlachetka 8, Wójcik 6, Marchewka 3, Gabiński 0, Strzpek 0.
HydroTruck: Hinds 35, Griffin 16, Stumbris 15, Zegzula 12, Lewandowski 8, Prah 5, Ostojic 2, Wall 2, Piechowicz 2, Tomaszewski 0, Domański 0.

Inne najnowsze wyniki: PGE Spójnia Stargard - Enea Zastal BC Zielona Góra 80:97 (27:19, 18:26, 21:24, 14:28), MKS Dąbrowa Górnicza - Polpharma Starogard Gdański 102:90 (17:23, 23:22, 30:16, 14:23, d. 18:6), Enea Astoria Bydgoszcz - Anwil Włocławek 99:96 (25:20, 29:25, 24:22, 21:29), GTK Gliwice - Trefl Sopot 95:82 (29:23, 24:14, 20:23, 22:22), King Szczecin - Pszczółka Start Lublin 70:78 (20:16, 19:23, 16:16, 15:23), Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski - Legia Warszawa 89:81 (23:10, 20:18, 26:22, 20:31), Asseco Arka Gdynia - Polski Cukier Toruń 72:88 (21:23, 10:15, 19:17, 22:33).

1. Zastal Zielona Góra	25	48	23-2
2. WKS Śląsk Wrocław	25	42	17-8
3. Legia Warszawa	25	42	17-8
4. Stal Ostrów Wlkp.	25	41	16-9
5. King Szczecin	25	39	14-11
6. Trefl Sopot	24	38	14-10
7. Pszczółka Start Lublin	23	38	15-8
8. GTK Gliwice	25	36	11-14

9. MKS Dąbrowa Górnicza	25	36	11-14
10. PGE Spójnia Stargard	24	35	11-13
11. Polski Cukier Toruń	25	35	10-15
12. Enea Astoria Bydgoszcz	25	35	10-15
13. Anwil Włocławek	25	34	9-16
14. Asseco Arka Gdynia	25	33	8-17
15. HydroTruck Radom	25	32	7-18
16. Polpharma Starogard Gd.	25	30	5-20

Najbliższe mecze - ćwierćfinały Suzuki Pucharu Polski: Zastal Zielona Góra - Asseco Arka Gdynia (11.02, godz. 18, Polsat Sport News), Pszczółka Start Lublin - Stal Ostrów Wielkopolski (11.02, 20.30, Polsat Sport News), Legia - Trefl Sopot (12.02, 18, Polsat Sport Extra), Śląsk - Spójnia Stargard (12.02, 20.30, Polsat Sport Extra). ©©



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

Śląsk pomimo porażki utrzymał drugie miejsce w tabeli. Do ligowego grania wróci po Suzuki Pucharze Polski